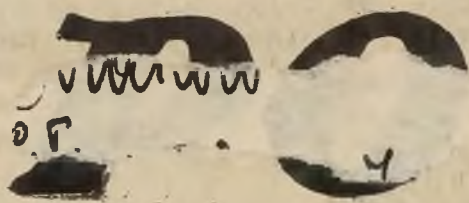


PRENUMERATA:	
Miesięcznie	Zł. 4.25
Z dostawą na miejscu, lub przesyłką pocztową	Zł. 4.50
Za granicą	Zł. 5.50

GAZETA

Cena pojedynczego egzemplarza:
15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy.



RANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nacz. Redaktor: J. KONARSKI. W zastępstwie: St. ZACHARIASIEWICZ.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Senatorska 6. — Tel. Naczelnego Redaktora 280.

Nr. 7405

Lwów, czwartek 30. kwietnia 1925.

Rok XVI.

Poseł niemiecki w Warszawie ustępuje.

Poważny rozłam w Wyzwoleniu. — Podróż inspekcyjna Gł. Komendanta Policji po Wsch. Małopolsce. — Ludendorff na czele Reichswehry.

Niema przesilenia.

Warszawa, 28. kwietnia. (Tel. G. P.) „Rzplita“ zaprzecza prawdziwości pogłosek o częściowym przesileniu gabinetu Grabskiego.

UDAREMNIONY ZAMACH NA POCIĄG.

Warszawa, 28. kwietnia. (Tel. G. P.) Przed kilku dniami na szlaku Łuniniec-Baranowicze zostały wbite na moście rzeki Łań pięć słupów przez niewykrytych złoczyńców. Słupy zauważył maszynista i pociąg zatrzymał unikając katastrofy.

WIELKA MANIFESTACJA AUSTRJI KU CZCI HINDENBURGA

Wiedeń, 28. kwietnia. (Tel. G. P.) Na wiecu wszechniemieckich posłów we Wiedniu uchwalono uznać w stolicy Austrii d. 8. maja wielką manifestację ku czci Hindenburga. Między innymi przemawiać będzie również jeden z wybitnych posłów nacjonalistycznych z Reichstagu.

„MNIJSZOŚĆ“ ARABSKA W PALESTYNIE.

Paryż, 28. kwietnia. (Tel. G. P.) Pismo arabskie wychodzące w Genewie „Tribune d'Orient“ ogłasza statystykę, mającą wykazać dla czego przyjaźnia sionistom polityka Balfoura skończyła się niepowodzeniem. Ogólna liczba mahometan w Palestynie wynosi 598,339, chrześcijan, dzielących się na 12 głównych wyznań 73,024, natomiast żydów ogółem jest tylko 83,957.

ZŁOCI SŁUCHACZE W CZERWONYCH WSZECHNICACH.

Moskwa, 28. kwietnia. (Tel. G. P.) Karachan wygłosił w Pekinie „wobec studentów“ odczyt na temat „Związek Sowietów i Narody Wschodu“. Karachan zachęcał słuchaczy do studiowania w czerwonych uniwersytetach sowieckich.

Wyrok w procesie szpiegów poselstwa sowjeckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. kwietnia. (W.) Dzisiaj późnym wieczorem zapadł wyrok w procesie o szpiegostwo na rzecz Sowietów. Na ogólną liczbę 9 oskarżonych, 2 uwolniono, 7 zaś skazano na więzienie od 1—8 lat. Stwierdzono, że oskarżeni sprzedawali wiadomości w Gdań-

sku. Oskarżony Łuczek był kucharzem w poselskiej sieni w Warszawie i pracował w kuchni hotelu rzymskiego. Później Łuczek jeździł jako kurjer do Gdańska i przewoził wiadomości wojskowe.

Nie ma dymisji min. Ratajskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. kwietnia. (W.) Niektóre pisma prowincjonalne doniosły jakoby w kołach rządowych liczono się z możliwością dymisji min. Ratajskiego.

Korespondent Wasz dowiadyuje

się z kół dobrze poinformowanych, że zamiar taki nie istnieje a prezydent Ministrów z możliwością ustąpienia min. Ratajskiego nie liczy się wcale.

Rada Ministrów.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 28. kwietnia. (W.) Już o godz. 5 po poł. odbędzie się plenarne posiedzenie Rady ministrów. Oprócz szeregu spraw bieżących będzie rozpatrywany projekt ustawy przemysłowej, oraz ustawy o najwyższej Izbie kontroli Państwa.

Wybór Hindenburga a polityka międzynarod.

Lwów, 29. kwietnia. —

Wybór Hindenburga podziałal piorunująco. We wszystkich tych zakamarkach dyplomacji europejskiej, skąd chyłkiem częściej, niekiedy wszakże i jawnie popierano aspiracje niemieckie w nadziei, że przeprowadzi je to do opamiętania, zapanował popłoch i przerażenie. Najbardziej zaznaczyło się to jednak w Anglii, gdzie posiew Lloyd George'a głęboko zapuścił był korzenie, gdzie per fas et nefas było ferrowanych tyje rozstrzygnąć na korzyść Niemiec, a z krzywdą innych. Spodziewano się wdzięczności za to, wcale nie zdając sobie sprawy, jak obce jest owo uczucie narodowemu charakterowi Niemiec. Teraz więc zerwało się w Londynie larum okrutne. Trochę zapóźno, zawsze jednakowoż lepiej niż nigdy. Otworzą się oczy synom Albionu, oślepionym subtelną grą teutońskiej ohydy.

Bardzo ciekawny jest też, jakie wobec nauki z Berlina stanowisko zajmie Lloyd George w najnowszym swym artykule, czy także wybór Hindenburga przedstawić będzie uścisłował jako wymowny dowód paacyzmu niemieckiego który jedynie skutkiem imperjalizmu polskiego i polskich intryg nie może zajaśnieć w pełni? Na razie w Foreign Offi-



DZIWIY FAKIRÓW INDYJSKICH.

Rycina nasza przedstawia dwu fakirów z Bhowalkere (Indie), którzy wybrali sobie oryginalny rodzaj samodreżnienia, spoczywając bez przerwy przez szereg dni na deskach nabitych ostrymi gwoździemi.

co jakoś nie myślał czekać by zastąpić ducha Lloyda George'a z natchnieniem i wskazówką, co począć z tym fantem. Odruch przeleknienia jest tak silny, że już znalazł wyraz w dążeniu do rewizji stosunków angielsko-francuskich, do oparcia ich na zupełnie nowych podstawach. O ile bowiem rozwój Niemców republikańskich, dojście ich do pełnej siły, mogło nęcić John Bulla, uśmiechała mu się bowiem nadzieja podporządkowania republiki niemieckiej interesom W. Brytanii, uczynienia z nich rozległego pola dla eksploatacji przez angielski przemysł i handel — o tyle rzecz zmienia się zupełnie z chwilą, gdy Niemcy powrócą do monarchii zwłaszcza z Hohenzollernami na czele. A wybór Hindenburga tłumaczy sobie w Londynie, zgodnie zresztą z opinią całego świata, jako otwarcie bramy Niemiec na oścież monarchizmowi.

Niemniej też i w Ameryce sprawili ów wybór jak najfatalniejsze wrażenie. Porównują je mianowicie z efektem bomby rzuconej do wypełnionej sali. W Waszyngtonie podobnie jak nad Tamizą, liczą się z tem, że Hindenburga zadaniem głównym będzie utorować drogę powrotowi Hohenzollernów do władzy. I tak samo, jak Anglia, mają też i Stany Zjednoczone podostatkiem powodów po temu, by nie radować się nadzieją powrotu cesarza niemieckiego na tron. Ameryka, której zależy na przyprowadzeniu Europy do jakiegoś takiego ładu, choćby po to, by yankesi mogli pościagać od mocarstw dłuższą wojenną — Ameryka musi zmienić, już zmieniła w dziedzinie ekonomicznej, swe stanowisko wobec Niemiec z chwilą, gdy Hindenburg zasiadł na fotelu prezydenta Rzeszy, gdy więc zaniepokojenie Europy zyskało nowe podstawy.

Tak więc tworzy się jednolity front antyniemiecki. W jednolitości owej swem stanowiskiem nie utworzą wyłomu nawet Sowjety. Dla radzieckiej republiki cios to dotkliwy, owa wizja nadchodzącego z powrotem cesarstwa niemieckiego. Do ostateczności wyjąskrawiony — przynajmniej pozornie — demokratyzm z jednej strony, a z drugiej pod maską konstytucyjną absolutyzm hohenzollernski z całą swą odrażającą przyprawą bizantyzmu, to są wartości całkowicie niewspółmierne i żadne Rapalla z niedalekiej przeszłości nie potrafią utrzymać ich nad jednym wspólnym mianownikiem. Na razie Sowjety milczą — nie dają światu poznać, co myślą o wyborze Hindenburga, lecz już samo ich milczenie jest wymowne, dowodzi konsternacją, rzuca światło na przyszłość stosunku dwu naszych najzacieśszych wrogów.

Dlatego też, jak już wczoraj zaznaczyliśmy, Polska nie ma powodu do niezadowolenia z powodu wyboru Hindenburga. Pozycja jej nie tylko nie straci na tem, lecz owszem zyska.

Poważny rozłam w „Wyzwoleniu“.

Warszawa. 28 kwietnia. (W) Na dzisiejszych obiadach plenium klubu „Wyzwolenia“ nastąpił dalszy rozłam w klubie. Zgłosił wystąpienie z klubu: poseł Bartel ze Lwowa, Kościakowski, Chomiński, Barński i Śniarowski. Jest to grupa posłów która nie godzi się na zasadę wywłaszczenia majątków bez odszkodowań. Są oni za re-

formą rolną, ale przeprowadzoną na podstawie konstytucji, która uznaje własność prywatną. Secesja tej grupy była przewidywana od dawna, a towarzyszyła jej dość burzliwa scena na dzisiejszym posiedzeniu klubu.

W klubie poselskim „Wyzwolenia“ doszło dziś popołudniu do wystąpienia z tegoż stronnictwa jesz-

cze 3-ch senatorów, a mianowicie: Wysloucha, Krzyżanowskiego i Gąszyńskiego. Secesjoniści postanowili zorganizować nowy klub sejmowy, pod nazwą „Grupy pracy konstytucyjnej“. Grupa ta liczyć będzie 8 członków, tj. pięciu posłów i trzech senatorów.

W dniu 3 maja nadajemy miastu odświętny wygląd.

Odezwa P. Prezydenta miasta.

Obywatele!

Zbliża się radosne święto rocznicy ogłoszenia wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja, która w imię równości spłótła wobec Ojczyzny dłonie wszystkich stanów w braterskim uścisku, skupiła wszystkich w jednym szeregu do wspólnej pracy około dźwignięcia Polski i podniesienia jej na wyżynę Chwały i Majestatu.

Święto to winniśmy obchodzić jak najuroczyściej i najradośniej.

Obywatele! Na znak żywności dla Wielkich Ojców naszych i ich niezapomnianego dzieła uczuć miłości i wdzięczności, nadajcie miastu odświętny wygląd, ozdabiając domy Wasze, chorągwiami o barwach narodowych, emblematami narodowymi, nalepkami i festonami.

Niech w tej zewnętrznej radosnej i podniosłej manifestacji nie braknie ani jednego domu w naszym mieście.

Prezydent miasta J. Neumann w. r.

Trzec Maja — dniem święta orderu „Virtuti Militari“. Wszyscy Kawalerowie „Virtuti Militari“, oficerowie i szeregowi (w czynnej służbie, rezerwowi i w stanie spoczynku) zechcą zgromadzić się w niedzielę, 3. maja br. o 9.tej na pl. Mariackim obok figury Matki Boskiej, gdzie ustawia się na miejscu homorowem z prawej strony ołtarza połowego za najstarszym rangą oficerem i przechodzą pod pomnik Mickiewicza na defiladę oddziałów wojskowych i organizacji cywilnych. Nabożeństwo odbędzie się bez względu na pogodę.

Uroczysty wieczór w Ognisku oficerów we Lwowie. Korpus Oficerów Garnizonu lwowskiego urządził 3. maja br. o godz. 8 wiecz. w sali własnej, Młca Fredy I. Uroczysty wieczór, poświęcony Konstytucji 3. Maja. W programie: Słowo wstępne pułk. Kamińskiego. Produkcje orkiestry symfonicznej 26 pp. Chóru oficerskiego, solo skrzypcowe, produkcje oficerskiego kwartetu smyczkowego itd. Wstęp wolny. Zaproszenia wydaje kancelaria Ogniska Oficerów.

Ofiary pożaru w Chorostkowie oczekują pomocy!

Apelujemy do znanej ofiarności Czytelników „Gazety Porannej“.

Przyjdźcie z pomocą szybką i szczerą tym licznyim ofiarom pożogi, którzy w płomieniach utracili wszystko. Niech błogosławia Was nieszczęśliwe matki obozujące z maleńkimi dziećmi pod gołym niebem. Dajcie możność ich ojcom i mężom przetrwać straszliwy okres nędzy. Każdy grosz złożony na ten cel otrzeźwi doprowadzonym do rozpaczki biedakom i pozwoli odbudować swe biedne siedziby.

Wierzmy, że nawoływanie nasze nie pójdzie na marne i przyniesie wkrótce obfity plon. Ofiarności Lwowa była zawsze przykładem dla całej Polski. Wierzmy w to i oczekujemy!

Datki na ten cel przyjmuje Redakcja „Gazety Porannej“ i „Lwowskiej“ (Chorążczyzny 31 I p.) w godz. 1-2 po poł. i 6-7 wiecz.

Posel niemiecki w Warszawie ustępuje.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa. 28 kwietnia. (W) „Kurier Czerwony“ donosi z Berlina, że jedną z pierwszych zmian dyplomacji niemieckiej będzie od-

wołanie z Warszawy posła Rauschera, który był mężem zaufania zmarłego prezydenta Eberta i należał do partii socjalistycznej. Już

po śmierci prezydenta Eberta stanowisko posła Rauschera było zachwiane.

Odwolanie jego ma nastąpić w krótkim czasie.

Sejm.

Warszawa. 28 kwietnia. (Tel. G. P.). Przystąpiono do dalszej rozprawy nad budżetem ministerstwa oświaty.

P. Daczko (Zł. Niem.) oświadcza się przeciw budżetowi.

P. Stankiewicz (Klub Białoruski) oświadcza, że klub jego głosować będzie przeciwko budżetowi.

P. Kozicki (Ukrainiec) zgłasza wniosek o skreślenie sumy 260.000 zł. na organizację Instytutu rolnego, a natomiast wstawienie pozycji 5843.808 na uniwersytet i politechnikę ukraińską we Lwowie. Drugi wniosek domaga się wydzielania z budżetu ministerstwa oświaty sumy 71 milion. na szkolnictwo instytucji ukraińskich.

P. Pryłucki (żyd. stron. lud.): Prawdopodobnie rząd ma obecnie założyć szkoły dla żydów z językiem polskim. Uważam to za ofensywę przeciwko nam, niezgodną z konstytucją.

Premier Grabski o przesileniu gospodarczym.

Przemówienie w Sejmie po dyskusji budżetowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 kwietnia. Premier Grabski przemawiał dzisiaj po zakończeniu ogólnej dyskusji nad budżetem. Przemówienie Premiera skierowane było głównie na sprawy gospodarcze, ze szczególnym uwzględnieniem obecnego stanu przesilenia gospodarczego.

Premier Grabski uczynił ciekawe porównania: Mówił on, że jeżeli w Polsce przeprowadzono oszczędności do 15%, to w Niemczech oszczędności dosięgły 200%. Akcentów politycznych mowa ta w zupełności nie posiadała, dopiero w końcu Premier uczynił pewną aluzję do wyboru prezydenta Niemiec i oświadczył, że jeżeli niektórzy sądzą, że wybór Hindenburga może oznaczać rewizję granic, to rewizja taka przeprowadzona bez broni, jest zjawiskiem nie realnym; gdyby zaś miała przeprowadzona być zbrojnie, to równałoby się to wszczęciu wojny przez cały świat.

Mowa spotkała się z ogólnym uznaniem.

Ludendorff na czele Reichswehry!

Wierny pomocnik Hindenburga staje przy jego boku.

Warszawa. 28 kwietnia. (Tel. G. P.) Nawet w prasie angielskiej, która najchętniej przysięga wiadomość o wyborze Hindenburga, znaleźć można słowa ostrej krytyki. I tak „Daily Graphic” oświadcza, że Niemcy wybierając Hindenburga na swego prezydenta u zniżyli pierwszy krok wstecz. „Times” stwierdza, że w Niemczech odżył monarchizm z taką siłą z jaką kwitł przed r. 1914. Rząd dra Luthra pada się w najbliższym czasie do dymisji, ustąpi również

obecny komendant Reichswehry gen. v. Seeckt, a stanowisko jego zajmie prawdopodobnie gen. Ludendorff. Ta okoliczność zwiększyłaby jeszcze bardziej nieufność zagranicy do Niemiec.

pod którą jednak, jak się okazało, kryje się dawne oblicze. Wybór Hindenburga jest pierwszym zwinstunem upadku republiki i powrotu Hohenzollernów, rewizji traktatu wersalskiego, granic wschodnich, jednym słowem jest zburzeniem fundamentów gmachu pokoju Europy.

Niemcy zrzuciły przyłbicę!

Z pod maski demokracji wyjrzało oblicze à la Kajzer.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 28 kwietnia. (W) Z Paryża donoszą: „Temps” twierdzi, że wynik wyborów niedzielnych jest wyzwaniem rzuconym nie tylko mocarstwu sprzymierzonym, lecz całej Europie i Ameryce. Nienawidzący bowiem zrzuciły przyłbicę, która miała być maską kryjącą ich rzekome uczucia demokratyczne

pod którą jednak, jak się okazało, kryje się dawne oblicze. Wybór Hindenburga jest pierwszym zwinstunem upadku republiki i powrotu Hohenzollernów, rewizji traktatu wersalskiego, granic wschodnich, jednym słowem jest zburzeniem fundamentów gmachu pokoju Europy.

Rewolucja niemiecka - była tylko szwindlem

Ludzie wojny wracają do steru władzy.

Londyn. 29 kwietnia. (Tel. G. P.) Wiadomość o wyborze Hindenburga zrobiła niekozystne wrażenie na tut. giełdzie. Nowa pożyczka niem. spadła na 97.75. Natomiast we Foreign Office wydano hasło, że wybory należy uważać za wewnętrzną sprawę Niemiec. „Evening News” pisze, że został

złożony dowód, iż rewolucja niemiecka była tylko szwindlem. Niemcy pozostały takimi, jakimi były. Nowy prezydent Rzeszy jest oddanym sługą cesarza i będzie każdej chwili gotów zrzec się urzędu na rzecz Hohenzollernów. Zwolna wracają ludzie, którzy doprowadzili Niemcy do wojny.

Marx zniknął — ale został Foch!

Anglia nawołuje do dalszej okupacji Nadrenji.

Londyn. 28 kwietnia. (Tel. G. P.) „Morning Post” oszcza sprzymierzeńców, że w żadnym razie nie powinni obecnie zmniejszać swych sił wojskowych na Renie, poczem przypomina Niemcom, że klęska Marxa nie oznacza bynaj-

mniej zniknięcia z widowni marszałka Focha. „Times” oświadcza, że wybór Hindenburga stanowi dowód, iż liczni wyborcy niemieccy są nadal takimi samymi monarchistami i wstecznikami jak w roku 1914.

Braun znów padnie!

Reakcja i w rządzie pruskim weźmie górę.

Berlin. 28 kwietnia. (Tel. G. P.) Dziś stanie nowy gabinet pruski przed Sejmem. Sądzą, że wobec bardzo szczupłej większości, szanse Brauna są bardzo słabe. Upadek gabinetu Brauna pociągnąłby za sobą kryzys gabinetowy, prowadząc zapewne do rozwią-

zania sejmiku pruskiego, co wobec onegdajszej porażki lewicy przy wyborach na prezydenta Rzeszy, mogłoby łatwo doprowadzić do utworzenia w Prusach rządu prawicowego. Sytuacja ta budzi w kołach lewicowych parlamentu żywe zaniepokojenie.

Ambasador niemiecki błagał o dolary.

Zapewniał że wszystko zostanie po dawnemu.

Warszawa. 28 kwietnia. (Tel. G. P.) Z Waszyngtonu donoszą: O pożyczce dolarowej dla Niemiec chwilowo niema już mowy. Ambasador niem. w Waszyngtonie Maltzahn zwołał do siebie przdsawi-

cieli banków amerykańskich i miał do nich mowę niemal błagalną, żarzewiając, że Niemcy utrzymają obecną swą politykę go podarczą jeżeli zagranica nie odbierze im swego zaufania.

Rząd Luthera nie ustępuje.

Berlin. 28 kwietnia. (Tel. G. P.) Gabinet Rzeszy uchwalił, iż z oka-

zji wyboru prezydenta nie zgłosi dymisji.

OBRADY ZWIĄZKU MIAST POLSKICH.

Warszawa. 28 kwietnia. (Tel. G. P.) W drugim dniu zjazdu Związku miast określono budżet na rok bieżący na 15 milionów złotych, postanawiając podwyższyć wkładki miast, co wyniesie dwa grosze na głowę. Wczoraj odbyło się przyjęcie u p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Belwederze. Pan Prezydent żywo interesował się sprawami miejskimi.

WSPANIAŁY SUKCES KAWALERJI POLSKIEJ.

Poiaacy zdobyli niemal wszystkie nagrody

Nicea. 27. kwietnia. (Tel. G. P.) Nagroda Monako, Serja I. Pierwszą nagrodę zdobył rotmistrz Dobrzański, druga porucznik Zgorzelski. Serja II. Pierwszą nagrodę rotmistrz Królikiewicz, trzecią i czwartą rotmistrz Królikiewicz, piątą podpułk. Rumel. Ogólna klasyfikacja: Pierwszą, trzecią i czwartą nagrodę zdobywa rotmistrz Królikiewicz, piątą rotmistrz Dobrzański, szóstą podpułk. Rumel.

DELEGACJA POLSKA WYJECHAŁA DO GENEWY.

Warszawa. 28 kwietnia. (W) Delegacja polska na konferencję międzynarodową w Genewie, poświęconą kontroli broni i handlu amunicją, będzie miała jako przewodniczącego gen. Sosnkowskiego. Jego zastępcą będzie mian. Kajetan Morawski. Konferencja, zwołana przez sekretariat Ligi Narodów, będzie po raz pierwszy od wielu lat miała przedstawicieli Ameryki. Delegacja amerykańska zorganizowana jest bardzo licznie i poważnie. Na czele jej stoi b. amerykański poseł w Warszawie Gibson.

PROCES PRZECIW SPISKOWCOM W SOFII.

Sofia. 28 kwietnia. (Tel. G. P.) Proces przeciwko sprawcom zamachu w katedrze rozpocznie się prawdopodobnie 1 maja przed sądem wojennym w Sofii. Sądzą na ogół, że publiczni oskarżyciele udowodnią podczas procesu, że komuniści bułgarscy i emisariusze Stambolijskiego zainicjowali wspólnie z trzecią międzynarodówką ten spisek. Śledztwo wykazało między innymi, że spiskowcy posługiwali się często eleganckimi kobietami dla celów szpiegowstwa. Kobiety te zostały aresztowane.

KONFERENCJA LUTHERA Z HINDENBURGIEM.

Berlin. 28 kwietnia. (Tel. G. P.) Pisma donoszą, że kanclerz Luther, który udał się do Hannoveru odbył tam dłuższą konferencję z prezydentem Rzeszy Hindenburgiem.

Nowy przystanek na linii Lwów-Przemyśl.

Na linii Lwów-Przemyśl między stacjami Mościska i Medyka otwiera się nowy przystanek osobowy Trzcieniec, w którym zatrzymywać się będą prawie wszystkie pociągi osobowe. Sprzedaż biletów w przystanku. Za przyjęty bagaż płać się będzie na stacji przeznaczenia.

Daj grosz na cele
Towarzystwa Szkoły Ludowej.

ZWYCIEŚTWO „ZDROWYCH” NIEMIEC NIE WYJDZIE IM NA ZDROWIE.

Berlin. 28 kwietnia. (Tel. G. P.) Prasa nacjonalistyczna wydała nadzwyczajne dodatki, opiewające zwycięstwo Hindenburga, jako zwycięstwo zdrowych Niemiec nad Niemcami chorem. Zdaniem tych dzienników należy obecnie oczekiwać wielkich postępów w każdej dziedzinie, powrotu godności i wzmocnienia międzynarodowej powagi Niemiec.

CO WART BĘDZIE PODPIS NIEMIECKI ZA PARĘ LAT..

Przypomina się zdanie Skrzyńskiego.

Warszawa. 28 kwietnia. (W) Z Paryża donoszą: „Ere Nouvelle”, która przewidywała wybór Hindenburga, twierdzi, że wybór ten wzmocni ruch monarchistyczny w Niemczech. Jeden z posłów francuskich przypominał zdanie Skrzyńskiego co wart będzie podpis niemiecki za 5 albo za 10 lat.

DO 4. MAJA HINDENBURG MA PRZYJAĆ WYBÓR.

Berlin. 28 kwietnia. (Tel. G. P.) Wolff, Komisarz wyborczy wezwał Hindenburga, by do dnia 4. maja oświadczył się w kwestii przyjęcia wyboru prezydenta Rzeszy.

HINDENBURG — TO 20 KORPUSÓW ARMII!

Londyn. 28 kwietnia. (Tel. G. P.) Telegr. Comp. „Morning Post” wyraża się w sprawie wyboru Hindenburga, że powrót jego równa się powrotowi 20 korpusów armii. Z tego powodu nie powinni alijanci osłabiać swojego stanowiska nad Renem i nie powinni wycofać wojsk swoich z nad Renu.

DOWIEDZIAŁ SIE O WYBORZE I POSZEDŁ SPAC.

Berlin. 28 kwietnia. (Tel. G. P.) Hindenburg przebywający na wsi w okolicy Hannoveru dowiedział się o wyniku głosowania w niedzielę rano. Marszałek nie chciał czekać na wiadomości z Berlina i udał się wcześniej na spoczynek. Mieszkańcy miasta przygotowują się do urzędowania wielkiej manifestacji patriotycznej. Całe miasto ma być udekorowane barwami dawnego cesarstwa.

I RZYM NIEZADOWOLONY.

Rzym. 28 kwietnia. (Tel. G. P.) Wybór Hindenburga wywarł w rzymskich kołach politycznych silne wrażenie. Ogólnie twierdzą, że fakt ten opóźni pacyfikację Europy o całe lata.

Inspekcja Głównego Komendanta P. P.

na wschodnich rubieżach Polski.

Komendant Borzęcki stwierdza doskonały stan naszej policji.

(Wywiad „Gazety Porannej“).

(t.) Główny Komendant Policji Państwowej, p. Borzęcki, przybył wczoraj o godz. 3 popołudniu autemobilem w towarzystwie Komendanta Okręgowej Policji, p. Wiczynskiego, do Lwowa, w drodze powrotnej z objazdu inspekcyjnego województwa stanisławowskiego, tarnopolskiego i częściowo lwowskiego.

Wkrótce po przybyciu do budynku okręgowej Komendy policji, główny komendant Borzęcki przyjął przedstawiciela „Gazety Porannej” i udzielił mu szeregu informacji na temat celów i wyników podróży inspekcyjnej.

Celem podróży była chęć bezpośredniego zetknięcia się z funkcjonariuszami policji na miejscu ich służby, poznanie niedomagań służby i jej warunków, wreszcie potrzeb, które muszą być zaspokojone. W województwach tarnopolskim i stanisławowskim był p. Borzęcki po raz pierwszy. Objechał autemobilem dużą część kraju, zatrzymując się po drodze często na najmniejszych posterunkach policyjnych. Podróż miała następujący kierunek: Tarnopol, Trembowla, Kopyczyńce, Czortków, Borszczów, Okopy św. Trójcy, Zaleszczyki, Buczacz, Stanisławów, Kałusz, Dolina, Stryj, Drohobycz.

Rezultaty inspekcji przeszły wszelkie oczekiwania. Wszędzie stwierdzony został stan o wiele lepszy, aniżeli był spodziewany. Tyczy się to nawet najmniejszych posterunków. Pomimo prawdziwie ciężkich warunków pod względem materialnego uposażenia, a przede wszystkim pomimo często stwierdzonych braków w wyszkoleniu, co jest nieuniknione w tak młodej organizacji — z pełnym uznaniem stwierdził wszędzie Główny Komendant gorliwość i zapał w wykonywaniu obowiązków, świadomość odpowiedzialności i co najpiękniejsze świadectwo wystawia korpusowi policji, pełne zrozumienie interesu państwowego. Niedomaganie są wogóle nie wielkie.

Stosunek ludności miejscowej do policji jest wszędzie poprawny. Tyczy się to tak elementu polskiego, jak i ruskiego. W szczególności Rusini w Huculszczyźnie i w województwie stanisławowskim są lojalni i idą władzom na rękę.

Co do charakteru policji pod względem osobowym, to pomimo różnorodności materiału ze względu na dawną przynależność państwową, jest on już w Polsce jednolity. Dawna austriacka żandarmeria okazała się w Małopolsce doskonałymi kadrami dla policji polskiej; nowy narybek, który kadry te wchłonęły wprowadził w nie poczucie państwowości polskiej.

Stosunek policji w miejscowościach pogranicznych Małopolski wschodniej do nowoutworzonego Korpusu Ochrony Pogranicza jest

wszędzie poprawny. Z obu stron wykazana jest dobra wola i chęć współpracy. Co więcej, w wielu miejscach skonstatować można szlachetną rywalizację w pełnieniu obowiązków. Obawy co do tarć po-

między obydwojema organizacjami okazały się płonne.

P. Borzęcki zabawi we Lwowie przez dzień dzisiejszy, wieczorem odjedzie do Warszawy.

Mistrz krwawych rewolucji

posłem sowieckim w Polsce?

Ponure oblicze Joffego.

W Warszawie rozeszła się pogłoska, że miejsce Woikowa jako posła sowieckiego zająć ma p. Adolf Joffe. Godzi się więc przypomnieć, komu to ze strony radiańskie go rządu powierzona ma być troska o pielegnowanie przyjaznych stosunków pomiędzy dwoma sąsiadującymi z sobą państwami.

P. Joffe przeszedłby do nas z Wiednia, gdzie nie zasypiał istotnie gruszek w popiele. Rząd austriacki poinformowany został przez izady inne, sam to zresztą stwierdził, że w poselstwie rosyjskim przy Reiserstrasse mieści się kuźnia propagandy wywrotowej. Poproszono więc p. Joffego, by bez robienia skandalu, po cichu przeniósł się z nad Dunaju na inny, odpowiedniejszy posterunek. I p. Joffe przyjął radę tę do wiadomości, prosił tylko

przedłużenie mu na kilka dni prawnego pobytu. I tych kilka dni wystarczyło, by — w Sofji wyjechał w powietrze katedra. Jak się bowiem okazuje, Joffe dlatego osadzony został w Wiedniu, by stamtąd wznieść rewolucję na Bałkanach.

Pan Joffe ma być rutynowanym specjalistą w robieniu rewolucji. Rozpoczął karierę na tem polu już w r. 1918 jako pierwszy poseł sowiecki w Berlinie, rzucając posłom komunistycznym w szeregi wojska cesarskiego. Przylapany na gorącym uczynku, do trzech dni opuścić musiał stolicę nadsprejską.

Gdziekolwiek znalazł się wśród obcych, zewszad go wyrzucano. Przed tem jednak wszędzie spełnił swoje.

Miłym chęć nas Sowiety obdarzyć posłem-

Dziś, 29. kwietnia b. r. PREMIERA w APOLLO.

KATIUSZA MASŁOWA

według powieści Lwa Tołstoja.

W głównej roli LIA MARA ulubienica publiczności.

Przegląd prasy.

„Kurier Warszawski” z okazji otwarcia „Instytutu francuskiego” w Warszawie, zamieszcza artykuł p. Fr. Pułaskiego, z którego wyłitek przytaczamy poniżej:

„Świat naukowy francuski za pośrednictwem najwspanialszego swego ogniska, uniwersytetu paryskiego — wchodzi w stały i bezpośredni stosunek ze światem naukowym polskim, reprezentowanym przez wszystkie uniwersytety polskie, przez Akademię i Towarzystwo naukowe warszawskie.

Powstający dziś w Warszawie Instytut francuski ma być nie tylko filią Sorbony na Polskę, francuską wyższą uczelnią w naszej stolicy, ale też ogniskiem współpracy polskich i francuskich uczonych w zakresie akade-

mickim i wydawniczym, a nadto miejscem obserwacji i badań naukowych dla młodych uczonych francuskich nad Polską i jej kulturą, miejscem wychowania się ich naukowego w atmosferze polskiej umysłowości.”

*

„Warszawianka” pisząc o sprawozdaniu jenerałym preleminarza budżetowego Rzplitej na rok 1925, podkreśla co jest myślą przewodnią powyższego sprawozdania:

„Trwały gmach finansów publicznych zbudować można tylko na mocnym fundamencie gospodarczym. W roku ubiegłym niebardzo było można należycie dbać o wartość tego fundamentu, trzeba było bowiem za wszelką cenę budować, nie oglądając się zbyt na wartość

samej podstawy. I zbudowano. Stworzono pieniądz polski. Ale w tym roku, roku 1925, trzeba przede wszystkim pomyśleć o wzmocnieniu fundamentów tej budowy, aby utrwalić tak wielkim wysiłkiem zbudowany gmach polskich finansów publicznych. A droga do tego jedna — wznowienie produkcji! I to jest największe i najpilniejsze zadanie, jakie obecnie stoi przed Polską.”

*

„Kurier Polski” rozpatrując obecne międzypartyjne stosunki włojskie konstatuje pewne odprężenie sytuacji, a to wskutek absurdu bojkotu parlamentu przez opozycję, który przestał być już manifestacją, a stał się nudną komedią:

„Bojkot parlamentu jest utrzymany przez opozycję, ale rząd i społeczeństwo oswoiły się już z tym faktem. Na tem „oswojeniu się” opozycja jednak zaczyna coraz wyraźniej tracić. Dziś bojkot parlamentu — z punktu widzenia prestige'u i moralności politycznej — jest może bardzo piękny i graniczący ze szlachetnym gestem, ale politycznie przestał już przynosić korzyści, stał się więc bezowocnym.

Jakież są zewnętrzne rezultaty bojkotu? Parlament istnieje i formalnie od czasu do czasu obraduje — nie można więc twierdzić, że rząd zniósł system parlamentarny. Gdyż na ten zarzut rząd zawsze może odpowiedzieć: „jeścieście posłami, wróćcie, obalcie mnie, jeśli nie macie większości — starajcie się o nią”.

*

„Gazeta Lwowska” w artykule wstępnym omawiając wybór Hindenburga na Prezydenta Rzeszy niemieckiej, zastanawia się nad logicznością tego kroku. Niemcy przygotowały sobie zawczasu teren do nowego pochodu na podbój świata drogą orężną. Zawarty tajny traktat z sowietami, a następnie dzięki bezprzykładnej krótkowzroczności polityki Anglii, potrafiły ją skłonić do cichej, a serdecznej pomocy w dziele odbudowy „nowych” Niemiec. Niestety zbyt wcześnie zdjęli Niemcy maskę i to może zniweczyć ich wielkie plany?

„Zdaje się jednak, że upojone dotychczasowymi powodzeniami Niemcy, tym razem pałnęły kapitalne głupstwo. Triumf zawsze zawisł w znacznej mierze nietylko od całego działania, lecz także od trafnego wyboru chwili. Owóż temu drugiemu warunkowi akt międzynarodowy stanowczo nie dopisał. Wybór Hindenburga wypadł zawczasem. Jeszcze nie udało się Anglii zupełnie oswobodzić rąk Niemcom, jeszcze skutkiem tego nie przygotowały się one dostatecznie do ruszenia na podbój świata w imię odwetu; jeszcze nie zapewniły sobie poparcia Ameryki dla swych planów, przeciwnie obruszyły ją przeciwko sobie tem bez żenady zdeklarowaniem się za wskrzeszenie monarchii Hohenzollernów. Sytuacja, tak korzystna dla Niemiec przed wyborem Hindenburga, po wyborze odrazu przybrała wręcz przeciwny charakter.”

—o—

Organizujemy ochotnicze straże pożarne!

Smutny los Chorostkowa niech natchnie mieszkańców wsi i miasteczek do energicznej akcji.

Sezon wielkich katastrof ogniowych zainaugurowało miasteczko Ryki; z kolei los padł na Chorostków. I tu i tam tysiące osób znalazły się bez dachu nad głową, doprowadzone w ciągu kilku godzin do ostatecznej nędzy. Państwo, którego obowiązkiem jest piecza nad własnymi obywatelami, pospiesza pogorzelcom z doraźną pomocą; ofiarność publiczna otrze niezawodnie niejedną łzę niedoli, nie zwróci im to jednak nawet w setnej bodaj części tego, co utracili.

Stan podobny nie ulegnie tak długo zmianie na lepsze, póki gminy wiejskie i miejskie nie zechcą same pamiętać o swym bezpieczeństwie i nie poczynią wszystkiego, by przeciwstawić się z siłą i energią katastrofie ogniowej w chwili jej wybuchu.

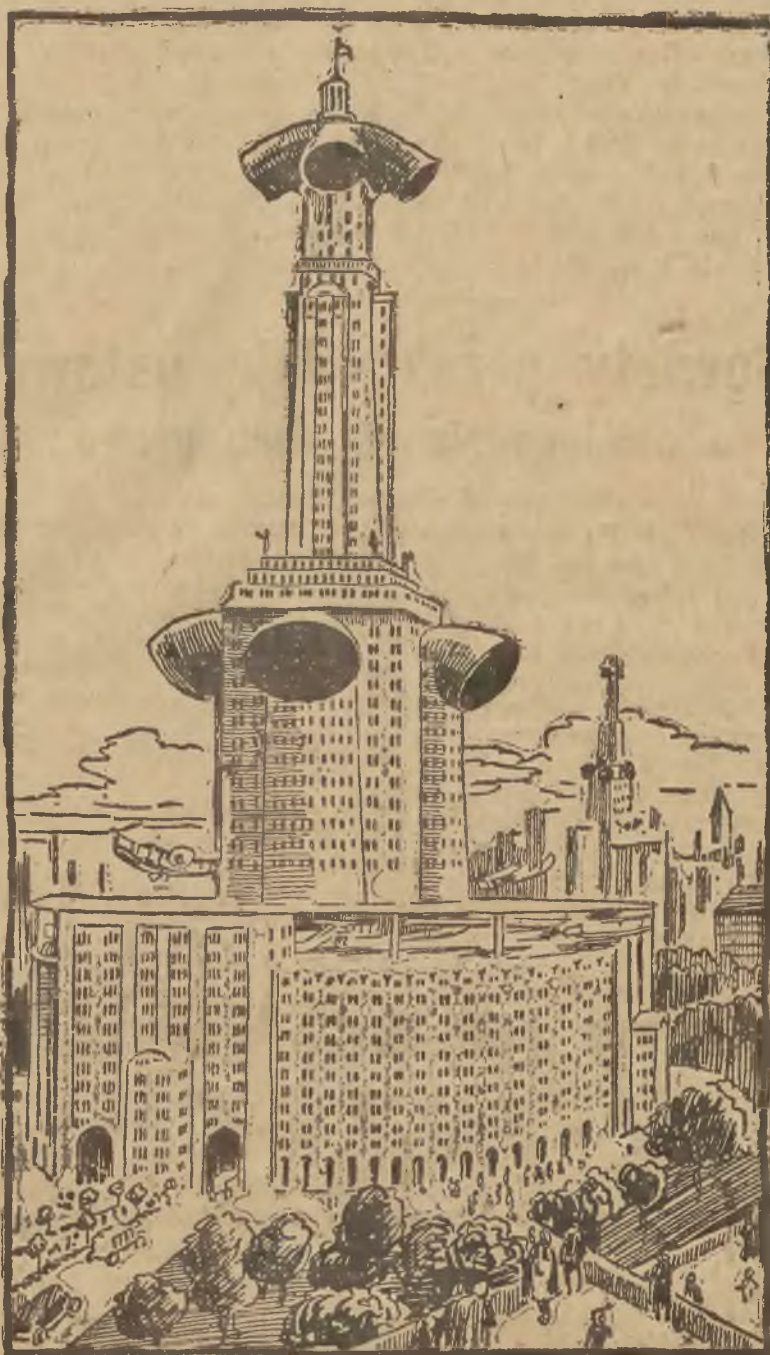
Zanim straże pożarne zdołają przybyć, częstokroć po złych drogach, z oddalonych milami miasteczek, pastwą ognia stają się dziesiątki i setki zabudowań, bo na miejscu brak zupełny sikawek, beczkowsów i innych przyrządów ratowniczych, brak ludzi odpowie-

dnio wyszkolonych i udyscyplinowanych.

Więc każda gmina, czy to miejska, czy wiejska, winna co rychlej zdobyć się na straż ogniową bodaj ochotniczą, o ile na razie o straży zawodowej myśleć jej nie pozwala brak odpowiednich funduszy. Winna zaoferować się równocześnie w przyrządy ratownicze, o ile bowiem tego nie uczyni, każdej chwili czekać ją może los smutny Chorostkowa czy Ryków.

Niewątpimy, że naczelnicy gmin, odpowiedzialni za powierzone im pieczy osiedla ludzkie, nie pominą słów naszych obojętnym milczeniem.

Niewątpimy, że naczelnicy gmin, odpowiedzialni za powierzone im pieczy osiedla ludzkie, nie pominą słów naszych obojętnym milczeniem.



OLBRZYMI RATUSZ PRZYSZŁOŚCI

przedstawiony wedle projektu amerykańskiego. Szczególną uwagę zwracają terrasy służące jako przystań samolotów, oraz wielkie megafony, które tłumom publiczności podają najświeższe radiodepesze, kursa giełdowe itp.

Wystawa „białego węgla” w Warszawie.

W obecności ministra inż. Rybczyńskiego otwarta została wystawa białego węgla i turystyki, a raczej eksponatów z tej dziedziny, przygotowanych na międzynarodową wystawę w Grenoble.

Oczywiście nasz „biały węgiel” wobec wodospadów Nagary, Norwegii lub Finlandji wygląda barzo skromnie. Wystawiono wykresy i zdjęcia tylko sześć zakładów wodno-elektrycznych na Dniestrze, Dunajcu, Sanie i Sole.

Bogaciej przedstawia się dział turystyki, w którym liczba eksponatów przewyższa 400 i skoro znajdzie się na międzynarodowej wystawie we Francji, zachęci być może zachodnich Europejczyków do zwiedzania Polski. Zprzeb gątych widoków naszych Ta'r przekonają się, że Polska wyposażona jest również w cuda przyrody.

Echa nadużyć w kapitule „Polonia Restituta”.

Donosiliśmy już, że sekretarz kapituły „Polonia Restituta”, p. Otwinowski został zawieszony w czynnościach ze względu na ujawnione mu nadużycia, związane z pełnioną przezeń funkcją. Obecnie dowiadujemy się, że p. Otwinowski został ze swego stanowiska zwolniony, na miejsce zaś jego ma być powołany p. Konopka, były urzędnik Prezydium Rady Ministrów.

Daj grosz na cele
Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Pertraktacje z dyr. Schillerem dobiegają końca.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 28 kwietnia. (Z) Bawiła tu delegacja lwowska z prezydentem Chłamtaczem na czele, która pertraktowała z dyr. teatru Bogusławskiego p. Schillerem w sprawie objęcia teatrów lwowskich. P. Schiller przedstawił delegacji swoje postulaty.

Delegacja po dłuższej rozmowie postulaty te zaakceptowała i uznała je za słuszne. Stało na tem, że p. Schiller w połowie maja przybędzie do Lwowa, dla zorganizowania się w obecnym stanie teatrów lwowskich i ewentualnego podpisania umowy.

Przyjaciele Polski w Antwerpii.

Zajęci ugruntowaniem naszej przyjaźni z wielką Francją nie wie, wiemy o tem, że w małej Belgji mamy wielu przyjaciół szczerych i oddanych, którzy już w ciężkich czasach najazdu bolszewickiego podali nam dłoń pomocną. Wyrazem tych uczuć jest w ostatnich dniach ukonstytuowane Towarzystwo przyjaciół Polski w Antwerpii (Les Amities Polonaises d'Anvers).

Komitet świeżo zawiązanego Towarzystwa, do którego należą najkulturalniejsze sfery Antwerpii, członkowi dyplomacji i wielkiego handlu (P. Segers, A. Cabra, E. Castelein, J. Waterkayn, E. Dubois, A. Van Nienvenhuysse i G. Hamer) wydał w dniu 20 kwietnia 1925 drukowaną odezwę w której pisze:

„Pamiętacie wrażenie, jakie wywarła w Belgji wiadomość, że był Polski zagrożony został przez najazd hord bolszewickich? W tym to czasie ludność Antwerpii, za inicjatywą komitetu dla Polski w kilku tygodniach zebrała przeszło półtora miliona franków. Szlachetny ten odruch społeczeństwa poddyktowany został sympatją i uznaniem, jakie dla narodu polskiego żywi społeczeństwo belgijskie. Naród ten energiczny i wolny, ożywiony niezgnębnym duchem niepodległości poznał tak jak i naród belgijski tragizm obcej okupacji, lecz nie uległ po rozbiorach tyranii zaborców i pozostał wierny swym zwyczajom i tradycjom”.

I dalej o celach Towarzystwa: „Traktat wersalski naprawił krzywdę wyrządzoną Polsce, lecz dzisiaj praca, która powinna uwiecznić dzieło zdaje się znowu być zagrożoną przez konspiratorów internacjonalnych. Nasza metropolja handlu powinna obecnie podtrzymać ruch, który dąży do powiększenia relacji ekonomicznych między dwoma krajami, których interesy, zdążające ku jednemu celowi, harmonizują się, uzupełniają wzajemnie”.

Oficjalne ukonstytuowanie nowego Towarzystwa, pod honorowym protektorem polskiego posła dla Belgji odbędzie się w sobotę dnia 9 maja w sali „Nouvean Theatre”. Dla uświetnienia tej uroczystości zaproszono do Antwerpii znaną śpiewaczkę Irenę Zadora-Zbierzchowską, której niedawny koncert w Paryżu wywołał tak żywe echo w całej prasie paryskiej. Będzie to wielki recital pieśni polskiej podzielony na dwie części: ludową i współczesną. W programie znajdują się utwory Moniuszki, Niewiadomskiego, Paderewskiego, Karłowicza, Szopskiego, Słoty, Frienaua, Różyckiego i Szymanowskiego.

NADESŁANE.

Świeża majowa bryndzę i kawior astrachański
otrzymał i poleca najtaniej handel delikatesów

K. Maksymowicza

Lwów, ul. Sokoła 1. 2451

Czytajcie „Szczutka”.

Z muzyki.**WIECZÓR WOKALNO-INSTRUMENTALNY W „OGNISKU OFICERÓW”.**

Na produkcję wokalnoinstrumentalną, urządzoną w sobotę 25 b. m. przez Ognisko Oficerów, złożyły się udane popisy skrzypcowe p. Stefana Minasowicza i szereg pieśni, odśpiewanych z powodzeniem przez p. Mieczysława Gaykowskiego.

Gra pierwszego z powyżej wymienionych, wiele obiecujących w przyszłości adeptów sztuki, wykazała techniczną sprawność przewyższającą chwilami poziom przeciętnych popisów amatorskich. Ładny ton, poprawna intonacja i nienaganne zrozumienie interpretowanych utworów zaskarbiły p. Minasowiczowi, wykonawcy utworów — na ogólne żądanie — nawet nadprogramowych, sporo serdecznych oklasków. Do powodzenia wieczoru przyczynił się rzetelnie (w duecie skrzypcowym) współudział p. Dra Romana Zubczewskiego.

Dość wydatny i odznaczający się sympatycznym brzmieniem tenor p. M. Gaykowskiego przedstawił się audytorjum korzystnie jako materiał głosowy niezawodnie cenny, lecz — jak dotąd — niewyżyskany jeszcze należycie. Dał ze wyszkolenie tego lirycznego głosu, ustalenie jego emisji i wydoskonalenie kantyleny powiększy równocześnie jego volumen i zapewni uzdolnionemu śpiewakowi szereg sukcesów w przyszłości intensywniejszych i opierających się na realniejszych podstawach.

Z artystycznym akompaniamentem fortepianowym p. Alfreda Zoffal-Jakubowicza wykonał koncertant szereg pieśni polskich, francuskich i rosyjskich, między którymi cieszyła się największym powodzeniem interpretacja utworu St. Niewiadomskiego p. t. „Miesięczna noc”, wywołująca rzęsiste oklaski. Muzykalny do popisów skrzypcowych akompaniament p. Marji Boguckiej zasłużył na uznanie. Udział publiczności był dość liczny.

(f. n.)

Wycieczka Związku Obrońców Lwowa na Górny Śląsk.

W piątek dnia 1. maja w nocy o godz. 3.55 wyrusza wycieczka Związku Obrońców Lwowa na Górny Śląsk — zaproszona przez powstańców śląskich i utworzony tam komitet w Katowicach, składający się: z wojewody Bilskiego, marszałka Sejmu p. Wolnego, ks. biskupa Hłonda, generała Horoszkiewicza, wiceprezesa Rady miejskiej p. Kobylińskiego i p. Karola Grzesiaka, prezesa Zarządu Związku powstańców śląskich.

Komitet podzielił się na kilka komisji, a mianowicie: komisję przyjęcia (przew. Jan Przybyła), kom. żywnościową (p. Kobyliński), kom. kwatery (major Kadyj), szef sztabu 23 dyw. piech.), kom. wycieczkową (inż. Małowski, dyrektor wyższ. Urzędu górniczego w Katowicach), kom. przyjęcia w Piekarach (ks. proboszcz Pucher).

Na dworcu w Katowicach powitają Obrońców Lwowa przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, kom. przyjęcia i deputacje z sztabami. Wojskowość wyśle pluton honorowy dla asysty sztandaru Obrońców Lwowa. — W Mysłowicach przywita Obrońców Lwowa kompania honorowa powstańców i delegacja Zarządu głównego Związku powstańców. — Zarząd Związku pow. śląskich ma uroczystość udekorować Śląską Wstęgą Walki trzech Obrońców Lwowa, którzy brali udział w jednym z powstań śląskich.

W programie wycieczki znajdują się: Złożenie wieńca u stóp pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie; przyjęcia i uroczystości w Katowicach; zwiedzenie Królewskiej Fluty, Chorzowa, kopalni „Charlev”, Piekara, Kalwarji itd.

Sowiety przekreślają ustawę o ośmiogodzinnym dniu pracy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Pogranicze sow., 27 kwietnia.

Z Moskwy donoszą: W związku ze zbliżaniem się okresu robót polowych rząd sowiecki ogłosił dekret, mocą którego dopuszcza się w pewnych czasokresach przedłużenie dnia roboczego ponad 8 godzin pracy, stosownie do charakteru i wymagań pracy. Równocześnie dekret ten przewiduje zniesienie dotychczasowego obowiązku zawierania z robotnikami rolniczymi kolektywnych lub wogóle pisemnych umów. Robotnicy powinni pracować na podstawie umowy,

zawieranej ustnie. Należy dodać, że zniesiony obecnie przepis obowiązywał nawet za czasów carskich. Jest to więc bardzo charakterystyczna ilustracja faktu, jak „rząd robotniczy” broni postulatów klasy robotniczej, nawet takich, które cieszą się opieką rządową w najbardziej „burżuazyjnych” państwach.

Ciekawe, co powiedzieliby nasi obecnie strajkujący robotnicy rolni, gdyby nasz rząd napomknął o konieczności przedłużenia dnia roboczego.

Miaskow opuszcza Warszawę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Pogranicze sow., 28. kwietnia. Według wiadomości z Moskwy, równocześnie z zapowiedzianą już

dymisją posła sowieckiego w Warszawie p. Wojkova, opuści Polskę także i pełnomocnik „Wiesztorga”

oraz przewodniczący sowieckiej misji handlowej w Polsce p. Miaskow. Ostatni ma już wkrótce ostatecznie opuścić Warszawę i wyjechać do Moskwy. Następcą p. Miaskowa na razie nie został jeszcze wyznaczony. Wiadomo jednak, że dyrektywy nowego kierownika misji w Polsce polegają na dążeniu wszelkimi środkami do znacznego a trwałego ożywienia stosunków handlowych między sąsiadującymi państwami. Szczególna zaś uwaga ma być zwrócona na wytworzenie na rynkach polskich pomyślanej koniunktury dla eksportu surowców rosyjskich. W ostatnim półroczu wartość tego eksportu — według oficjalnych danych — wynosiła 975 tys. dolarów, co zdaniem komisariatów dla handlu zagranicznego, przedstawiłoby bardzo minimalną część tych obrotów, na które Sowiety mogły liczyć na podstawie sytuacji gospodarczej, oraz zapotrzebowaniu rynków polskich w eksportowanych z Rosji surowcach. Wina tego stanu rzeczy ma ponieść — zdaniem Sowieców — p. Miaskow, który nie zdołał zapewnić eksportowi sowieckiemu należytego rozwoju w Polsce.

Generał Józef Haller wyjeżdża do Wiednia.

Dnia 7 maja odbędzie się w Wiedniu ogólny zjazd między innymi towarzyszy Czerwonego Krzyża. W imieniu polskiego Czerwonego Krzyża weźmie udział prezes zarządu głównego gen. Józef Haller.

NADESŁANE.

Zawiadamiam moich P. T. Inzerentów, że chwilowo zmieniłem moje biuro z ul. Kochanowskiego 9 na pl. Bernardyński 1. 5. — Nr. telef. 28-53 i 32-83.

2453 Guido G. Hollo
Dyrektor
of the International Lloyd Co. Ltd.

Fejleton „Gaz Por” z d. 30. 4. 1925

K. KOSTYNOWICZ.

Ze sztuki.**IX, WYSTAWA FOTOGRAFJI ARTYSTYCZNEJ I SZTUKA DZIECKA.**

Wśród miejscowych wystawców spotyka się nazwiska z poza Lwowa, jak Jan Bułhak, Tadeusz Cyprian, Marjan Jędrzyk, Tadeusz Wański, co mówi o szerszym zainteresowaniu się wystawą lwowską, jak i o ruchliwości L. T. F. Nie miejsce tu na szczegółowe opisywanie zalet, wartości i wad poszczególnych eksponatów, z masy jednak wylaniają się na pierwszy plan prace znanego tu już p. Jana Bułhaka, tak kunsztownie umiającego motywy architektoniczne w kilku załedwie szczegółach, lub w studiach portretowych, podkreślające doskonale typ i charakter głowy przez wyszukana a niemal banalna

pozę. P. T. Cyprian w doborze tematu tak różny w pracach swych, wykazał skalę najrozleglejszą, bo od tonowych spokojnych, jak „Mglisty dzień” do słonecznego obrazu lub „Starego rybaka” dał wyraz fotografii utrzymując szczerze i prawie majarskie a nie zatracając ani rysunku, ani planowości krajobrazów. P. Mikołajch oddający się „z pasją” fotografii, co czyta się niejako z jego prac sięga od założeń o głębszym pokładzie kompozycyjnym „Gołgota”, wyzyskując doskonale sylwetki ciemną pierwszego planu w zastosowaniu jasnego tła przez tonową „Noc księżycową” i inne do eksperymentów portretowych, w których podkreśla umiejętnie rodzaj głowy i jej wyraz przez odpowiednie ułożenie i oświetlenie, nie zatracając a podtrzymując doskonałą linję konstrukcji i wydobywając prztem cały jej wdzięk. „Portret kobiety 115”. Masę fotografii portretowych zawiesił pp. Huberowie. Tu uderza odrazu ogromna

rutyna i zdanie sobie sprawy, czem jest właściwie portret fotograficzny, to też w każdym mieści się utrzymanie typu jego wyrazu bez przesadzania różnymi efektami i znaczkami, jakich niestety tyle dziś zakładów fotograficznych dla zamydlenia bezkrytycznej a gapiącej się gawiedzi stosuje. Przykładem tego, co powiedziałem, jest naturalny, prawie żyjący portret Wygrzywałskiego, dystygnowany i utrzymujący całe piękno typu, portret p. Lubo Radziwiłłowskiej i w. innych. Nie zgodziłbym się z eksperymentem krajobrazowym, w którym brak planów (przestrzeni): „Kamieniec Podolski”; jako tego przeciwstawienie postawiłbym utwory p. S. Strzygowskiego, gdzie przez wysunięcie pierwszych fragmentów na pierwsze miejsce, a stosowanie dalszych przestrzeni, wykazano w krajobrazie to, co jest jego istotą, tj. perspektywę i planowość.

Na pierwsze miejsce wysuwają się w dalszym ciągu eksperymenty

w oświetleniu i jego natężeniu (fotografie pod światło) p. J. Świkowskiego „Ze starego miasta”, „Urok kościelny”. Natomiast niemile są studja barwne, które w swej surowości i przykrem zestawieniu barw odskakują daleko od estetycznych i poważnie usposabiających prac innych — wywołujące raczej reminiscencje oglądanych kolorowanych fotografii przez szkiełka fotoplastikonu (oczywiście, że pogląd mój nie narusza szerokiego autorytetu wystawcy, a zapatrywanie na barwną fotografię rzuca wien tylko na problem, którego jeszcze nie rozwiązano).

Specjalny dział niejako tworzą fotografie grup dzieci i osób, a przez sposób potraktowania i ujęcia posiadają odmienny urok — że tak powiem — literacki. Są to grupy igraszkujących dzieciaków na tle sadu i wśród życiowego słońca.

(Dok. nast.).

Z dnia.

CZY LWOWSKIE DZIECI MOGA
WYJECHAĆ NA WIEŚ?

Wiosna z całym swoim świetnym aparatem dekoracyjnym rozpoczęła rządy nad światem... Zazieleniły się parki i trawniki, rozkwitły urocza biela wiśnie, grusze i czerechy, zateczyły bogactwem barw klomby ogrodowe i laski... Codzień przybywa coś nowego do tych cudów przyrody... Lecz w mieście ruchliwym i ciasno zabudowanym, wraz z czarami ciepłej pory roku czyni imitację i inny stałe jej towarzyszący orszak... Pył, zaducha, trujące wyziewy zlej kanalizacji itp.

To też już z pierwszymi promieniami wiosennego słońca budzi się w sercu mieszczucha tęsknota do wsi, do pól, malowanych wzorzystością barw, do świeżych oddechów lasów, przepojonych wonią balsamiczną, jednym słowem do wolnych powietrznych przestrzeni, w których płuca mogą zaczerpnąć świeżego oddechu, a ciało doznać skrzepienia...

Pragną i potrzebują tego skrzepienia ludzie dorośli... Lecz o ileż więcej trzeba go tym wątlwym, młokym roślinkom, działwie, wyrosłej na jałowym gruncie wielkiego miasta w najgorszych warunkach lat wojennych—wśród trudności aprowizacyjnych, pozbawionych w pierwszych latach życia mleka i innych potrzebnych środków odżywczych...

Ileż to tej biednej, źle rozwiniętej młodzi mamy u siebie we Lwowie?

I jakież z tych słabych pędów wyrósł może zagalnik? Czy zdążają się one jak silne drzewa ostać przeciw wichurze życia i dać ochronę czystej ziemi?

Takie pytania cisną się do myśli, z okazji odbytego obecnie Walnego zgromadzenia Towarzystwa „Dzieci na wieś”.

Na wieś, na powietrze i słońce i świeże męfalszowane mleko wywieźć należy, i to koniecznie, nieodzownie, choć na kilka tygodni, te tysiące wątłej zabiedzonej działwy lwowskiej.

Ale kto to ma uczynić? — Towarzystwo mimo wydatnej, pełnej poświęcenia pracy Zarządu garści ludzi, grupujących się około niego, samo nie może podołać wielkości zadania. Zwłaszcza, ograniczone w środkach finansowych, nie może go spełnić wobec najbardziej potrzebujących; wobec działwy najbiedniejszej, nie mogącej uiścić opłaty. Takich tylko nieznaczny procent przyjąć pozwala budżet Towarzystwa...

Dlaczego tak jest, o tem pouczyć może sprawozdanie Zarządu: — Bo oto w bilansie Towarzystwa wkładki członków stanowią tylko nieznaczna pozycja... Mało tylko znajduje się ludzi, którzyby skromną lecz stałą opłatą chcieli się przyczynić do ratowania młodego pokolenia od chęrlactwa lub przedwczesnej śmierci.

Objaw to powtarzający się u nas przy każdej pożytecznej akcji społecznej. Garść ludzi pracuje, ogół odnosi się do tego obojętnie.

Jeśli chcemy, aby wysiłki tej garści były skuteczne, należy ogółowi wyjść z apatii. Zaczniemy od Towarzystwa „Dzieci na wieś”.

J. P.

Zamiast do Polski poje-
chali do Australii.

Łatwiej było dostać się do Australii, aniżeli do Polski. — Pomogli im esperantyści australscy.

(v) W emigracyjnych pismach rosyjskich znajdujemy wiadomość, że z Chatbina w Mandżurii wyjechała do Australii grupa Polaków i Rosjan. Niesłychane trudności otrzymania pozwolenia na wjazd do Australii okazały się łatwiejsze do pokonania, aniżeli możliwość powrotu do Polski. Przewyciężone zostały one przy pomocy australskich towarzystw esperanckich, które w ciągu miesiąca nadesłały telegraficzne zezwolenie. Australscy esperantyści obiecują przybyłym pomoc w wysaleniu pracy.

KOPERNIK

w najbliższych
dniach ukaze

MARYSIENKA

2164 najpotężniejsze arcydzieło, jakie Francja wydała

„Oskarżam!... J'accuse”

W rolach głównych: Największy tragik franc. Seweryn MARS i Ramuald JOUBE.

Tajemnicze słowa łacińskie
wzbudziły popłoch w sądzie białostockim.

„Nie wiemy co znaczą cum beneficio inventaris, ale kazaliśmy dla pewności zamknąć oddzielnego osobnika w areszcie...”

(v.) Przysłowiowa „inteligencja” niektórych demorosłych urzędników w byłym zaborze rosyjskim, która dawała tylekroć humorystom i fejletonistom temat do gryzącej satyry, okazała się teraz w nowym świetle dzięki następującemu curiosum, które żywo komentowane jest w kołach sądowo-prawniczych we Lwowie.

W pewnej sprawie spadkowej po N. N. zmarłym we Lwowie wystosował oddział spadkowy jednego ze sądów powiatowych we Lwowie pismo do sędziego pokoju w Białymstoku prosząc, aby ten od zamieszkałego tam b. obywatela lwowskiego X. Y. zażądał oświadczenia się co do spadku po śp. N. N., a to bądź „cum beneficio inventaris” lub też „sine beneficio inventaris”.

Dopiero po upływie 4 miesięcy

nadeszło od sędziego pokoju w Białymstoku pismo, datowane z przed blisko 4 miesięcy, treści następującej:

„Prosimy o rychłe nadesłanie wyjaśnienia, co znaczą słowa „cum beneficio inventaris” i „sine beneficio inventaris”. Na każdy wypadek zarządzamy przytrzymanie podejrzanego X. Y. w tutejszych śresztach aż do nadejścia wyjaśnienia.”

Rzecz wydaje się nie do wiary, a jednak jest prawdziwa. O ile mogły być do pewnego stopnia usprawiedliwione podobne anegdoty na temat nieznajomości łaciny u urzędników gminnych w zapadłych miejscowościach, to w żaden sposób nie powinno zachodzić takie wypadki u urzędników sądowych, od których wymaga się pewnego cenzusu inteligencji.

Polemika.

Kto z nas mówi prawdę?

Odprawa „Słowo Polskie”

Odnosnie do artykułu, który pod powyższym tytułem ukazał się w „Słowie Polskim” z dnia 25 bm., otrzymujemy z Lwowskiej Kongregacji Kupieckiej następujące uwagi: W artykule swoim „Słowo Polskie” kieruje się jak zwykle tylko chęcią ponizienia w opinii ogółu zniechędzonej przez siebie lwowskiej Kongregacji Kupieckiej. W tym celu łączy się ją z syjonistycznymi zrzeszeniami i zarzuca przeciwpodatkową działalność. Dowodu jednak na to twierdzenie nie przytacza ów artykuł ani jednego.

Wobec takiej nieetycznej walki oświadczamy i powtarzamy, że jakkolwiek wnoszenie rekursów podatkowych przeciw niesprawiedliwym wymiarom jest ustawowo dozwolone i nie jest żadną zbrodnią, za którą możnaby stowarzyszenie zawoदowe rozwiązać, to jednak Kongregacja Kupiecka nigdy i ani w jednym wypadku nie wniosła żadnego rekursu, ani w imieniu własnym, ani w imieniu poszczególnego podatnika. Powiada „Słowo Polskie”: Jest demagogia to, co czynią pewne kierownice osoby w Kongregacji w odniesieniu do spraw podatkowych. I znowu nie podaje żadnych faktów ni dowodów na to twierdzenie, bo ich w działalność Kongregacji niema i nie było. Każdy zatem przyzna, że w ten sposób żaden naczywy a bezstronny dziennik nie pisze.

Nigdy, jak to zarzuca „Słowo Polskie”, nie protestowała Kongregacja kup. przeciw wymiarom jeszcze nieistniejącym. Nigdy nie rozsyłała rozkazów na urządzanie wieców i gotowych rezolucji, które mają być uchwalone.

I na to nie znajduje „Słowo Polskie” nigdzie żadnego dowodu.

Prawdą natomiast jest, że Stowarzyszenie Kupców Polskich, plac Smolki 1. 4 ogłaszało, że wnoszą rekursy za podatników, udziela wszelkich informacji podatkowych, interweniuje w sprawach

podatkowych itd. Od rekursów takich i za poradę Stowarzyszenia to brało od 20 zł w górę i bardzo wiele takich rekursów wniosło. Przytaczając te fakty, nie chcemy tem samem powiedzieć, że takie działanie jest niedozwolone, jednakowoż może zadziwiać, że „Słowo Polskie” w myśl głoszonych przez siebie zasad, tego nie piętnuje jako działalność antypaństwową, jeżeli chodzi o Stowarzyszenie, które otacza swoją protekcją. To Stowarzyszenie zaś ze swej strony wypiera się tej działalności i staje ultralojalnym.

Nakoniec odnośnie do głównego atutu, wygrywanego tryumfalnie przez „Słowo Polskie”, a mianowicie ustnej przestrogi, którą Kongregacja kupiecka na skutek zupełnie bezpodstawnych oszczerstw i denuncjacji otrzymała z Min. spraw wewn., to tylko ubolewać należy, że Min. przed tym krokiem nie uważało za stosowne zbadać prawdziwości tych doniesień i wysłuchać powołanych władz miejscowych. To też Kongr. kup. odniosła się do Ministerstwa z żądaniem zbadań sprawy i rehabilitacji.

Jeśli chodzi znow o komisję sejmową, która zjechała do Lwowa, w celu zbadania wymiarów podatkowych, to zdanie nasze, by nietylko wglądała w akta i działalność Lwowskiej Izby skarbowej, ale także i przesłuchiwała poszkodowane sfery czy osoby, leży tylko w interesie państwa i skarbu. Jeśli skargi tych osób będą bezpodstawne, tem silniejsze będzie sprawozdanie tej komisji przed Sejmem. Jeżeli „Słowo Polskie” tego sobie nie życzy, to nasuwa się tylko jedno przypuszczenie, a mianowicie, że jest tak dlatego, iż chodzi im o ludzi blisko „Słowa” stojących.

Garść tych rzeczowych wyjaśnień powinno wystarczyć dla należytego wyświeślenia tła, na którym „Słowo Polskie” małuje na czarno Kongregację kupiecką.

Proszę o głos!

DLACZEGO NIE MIELIŚMY WODY?

Niezbym m.łą niespodziankę urządził mieszkańcom VI dzielnicy w dniu dzisiejszym Miejski Zakład Wodociagowy. Oto gdy dziś rano odkręcili kurki wodociągów, ani jedna kropelka wody się z nich nie wysoczyła. Trwało to niemal do godziny 8. i dopiero o tej porze puściły się cienkie strumyki wody.

Jeżeli się zważy, że w przeważnej części gospodarstw dzieci spieszą rano do szkoły, a dorośli do biur i zajęć, to taki spóźniony dopływ wody pozbawia mieszkańców możności umycia się, spożycia śniadania itp.

Zapewne, że musi być jakaś uzasadniona przyczyna, która to opóźnienie spowodowała. Jednakowoż sadzę, że Zakład wodociagowy powinien być odpowiednim komunikatem uprzedzić o tem mieszkańców, aby mogli byli zaopatrzyć się w potrzebny zapas wody dnia poprzedniego.

Mamy nadzieję, że niniejsze przypomnienie zostanie uwzględnione i że Zakład wodociagowy zechce nas uwiadomić, z jakich powodów tak późno woda została dziś otwarta w tej dzielnicy, (a może i w innych, bo o tem mi nie wiadomo), oraz jak długo ten stan rzeczy trwać będzie.

Mieszkaniec VI. dzielnicy

Słodkie cyfry.

Produkcja cukru w Polsce nie osiągnęła jeszcze wysokości przedwojennej. — 180 tysięcy tonn wywieziono za granicę.

(v) W kampanji 1924-5 wyprodukowały cukrownie polskie 439.021 tonn cukru, w tem 46,3 tys. tonn rafinadę. W stosunku do zeszłorocznej kampanji produkcja wyższą była o 21 proc., w stosunku do przedwojennej była niższą o 22 procent.

Z cukrowni w Małopolsce pracowało 3, w b. Kongresówce 30, w Poznańskim 23. Największą była produkcja cukrowni pomorskich, które dostarczyły około 60 proc. ogólnej produkcji. Z wyprodukowanych 439 tys. tonn wywiezione za granicę 180 tys. tonn. Zbyt w kraju w czwartym kwartale 1924 i w pierwszym br. wynosił 113 tys. tonn. Przypuszczalny zbyt wewnętrzny wzrośnie w miesiącach letnich, tak, że konsumcja w kraju wyniesie około 240 tys. tonn. Stanowi to 9 kg. na głowę ludności, a więc znacznie więcej niż w okresie wojny i po wojnie do roku 1924 kiedy konsumcja wynosiła 6 do 7 kg. na głowę; lecz jeszcze nie tyle, co przed wojną, kiedy konsumcja wynosiła 10-11 kg. na głowę.

Paszporty i wizy emigracyjne
dla Małopolski Wschodniej.

Urząd Emigracyjny zawiadamia, że zaświadczenia na paszporty emigracyjne oraz wizy emigracyjne dla emigrantów wyjeżdżających do Stanów Zjed., Kanady, Brazylii, Argentyny i Palestyny z obszaru Województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego — będą wydawane, poczynając od 1 maja 1925 wyłącznie przez Ekspozyturę Urzędu Emigracyjnego we Lwowie, ul. Karmelicka 1. 4.

Wydanie tych zaświadczeń przez Urząd Emigracyjny w Warszawie będzie mogło nastąpić tylko w wyjątkowych wypadkach, zasługujących na uwzględnienie.

Listy z Afryki.

XI

Trik es sołtan*).

(Marokkańskie średniowiecze. — Święto Lalla-Ksaba. — Nazajutrz rankiem. — Cesarski gościniec. — Las Mamora. — Trzeci gród sułtański. — widzany w przelocie.)

(Koresp. wł. „Gazety Porannej“).

Mekues, w kwietniu 1925.

Trzy dni poświęcone miastom Rabat-Sale mijają szybko, jak wszystkie dni w tym cudnym kraju, tak bardzo innym od wszystkiego, co się dotychczas widziało. Szeroko otwiera się oczy na cuda natury i architektury, pilnie nadstawia uszy, by pochwycić w tym gwarze różnorodnym wszelkich ras, który nas otacza, ton zasadniczy, decydujący. Niestety, lat na to trzeba, by dotrzeć do gruntu marokkańskiej duszy, gdyż oryginalność jej jest bardzo a bardzo odrębna. Niby to wschód muzułmański, a jednak zachód, może bliższy Hiszpanii, niż kolebce swej pierwotnej Syrii. Lecz roślinność, lecz gleba, lecz ten lańcuch gór niebosieźnych — strusie i wielbłądy — posmak pustyni — to południe upalne, upalne tajemnicze południe. Aż nagle zimny, ostry wiatr od morza, wiatr północny niesie z sobą dawne jakieś echa wspomnienia fenickiego złota, zgrzyt rzymskich pancerzy, złowrogi krzyk Wandalów, pieśń nabożna średniowiecza i poszum znaków bojowych, chrześcijańskich rycerzy.

Jak w kalejdoskopie przesuwają się w myśli szybko obrazy z zamierzchłych czasów, które z Azji wzięwszy początek poprzez brzoza afrykański wsiąkły w Europę.

Najbardziej charakterystyczne dla Maroka — to właśnie to Średniowiecze, jakby z romansów Waltera Scotta, rzucone na tło afrykańskiego obrazu.

Domy i świątynie, pałace i szkoły, stróje, język, zwyczaje, pozostały prawie takie same jak za czasów królów Kastylji.

Trzy dni mijają szybko. Trzeciego wieczora, gdy gwiazdy już płonąć poczęły na niebie, stary cmentarz El-Alu, w cieniu tajemniczych murów Kasby Udaia, zaległa biała ciżba kobiet muzułmańskich. Na rękach niosą odświętne przystrojone dziewczynki, te co mniejsze, którym trudno było się było przez tłum przecisnąć. Starsze, zbite w gromadkę, czepiają się trwożliwie za matczynych.

Zda się w ciemności, iż białe groby podniosły się i wędrują ze światłem, zarośniętymi ścieżkami cmentarza. Lecz niema w tym zblowowisku nic strasznego. Muzułmanie nie boją się swoich zmarłych — więc tu i tam wybucha monotonna melodia arabskich instrumentów, a przekupni słodczy w głos zachwalają swe lepiące się specjalie...

Wieczór łagodny i ciepły...

To Lalla-Ksaba — dzień święta dzieci, małych dziewczynek, które tu przychodzą się modlić o rychłe a dobre zamążpójście...

Nazajutrz, chłodnym rankiem,

*) „Trik es Sołtan“ po arabsku: droga cesarska z Rabat do Fezu.

„Wielki Lwów“ przyjmuje pod swe skrzydła sąsiednie gminy.

I Kleparów zdobędzie linię tramwajową oraz inne udogodnienia.

Lwów, 29 kwietnia.

U p. Prezydenta Neumanna zawiła się delegacja obywateli gminy Kleparowa i wyczyła mu memoja z uchwałami powziętymi na ośmiatniem zgr. m. d. dniu odbytem w Kleparowie.

Delegacja, której imieniem przemawiał p. p. Janiczek i Pacana, dała wyraz zad. wolent. obywateli Kleparowa z powodu utraty Rady miejskiej prz. ł. j. j. m. i. gminę Kleparów do Lwowa i złożyła za to podziękowanie p. Prezydentowi oraz członkom Rady miejskiej. Równocześnie przedstawiła najpilniej z. żądania, których spełnienie jest dla gminy Klepa-

rowa ogromnej doniosłości, przede wszystkim budowę i jej tramwajowej przynajmniej ulicą Kleparowską aż do rogatki Kleparowskiej (czyli mostu kolejowego).

P. Prezydent przyjął delegację bardzo życzliwie i oświadczył gotowość poparcia tych s. us. żądań. O ile idzie o budowę linii tramwajowej, p. prezydent zawiadomił, że budowa jej rozpocznie się w najkrótszym czasie.

Delegacja opuszczała gmach Ratusza z tem przekonaniem, że przy poparciu prezydium miasta i radnych rozpocznie się dla gminy Kleparowa era pomyślnego rozwoju.

Sprawy ruskie.

Posłowie ruscy przed sądem.

(W) Jak już donosiliśmy — wbrew zaprzeczeniu niektórych pism — rozprawa przeciw posłom Wasyńczukowi, Kozickiemu i Czumaowi odbędzie się przed sądem karnym w Równem dnia 6 maja b. r., a przynajmniej dotychczas nie została urzędowo odwołana. Do obrony zgłosili się adwokaci lwowscy: L. Hukiewicz, M. Lewicki i D. Lewicki, tudzież poseł Pidhurski i senator Karpiński.

Obrona powołała 154 świadków. Pos. Wasyńczuk wniósł prośbę o zawezwanie jako rzeczoznawców szeregu wybitnych polityków państw zachodnio-europejskich, sąd

jednak orzekł, że zgodzi się na to jeżeli oskarżeni pokryją koszty ich sprowadzenia.

Wobec tego pos. Wasyńczuk zwrócił się do wszystkich prawie premierów większych państw europejskich z. rośbą, ażeby przyjechali na rozprawę dla stwierdzenia, że w państwach praworządnych krytyka rządu nie jest zbrodnią, lecz przeciwnie prawem nie tylko posła, lecz każdego obywatela.

Wobec powołania w ostatniej chwili szeregu nowych świadków, zachodzi możliwość, że rozprawa zostanie odroczona.

Szpieg niemiecki polskim urzędnikiem państwowym.

Freiherr von Jordan jako Piasecki był urz. skarbowym.

(v) Wielką sensację wywołała w Bydgoszczy nagła ucieczka Niemca urzędnika skarbowego, niejakiego Piaseckiego. Jegomoć ten przysany został do Bydgoszczy przez poznańską I bę skarbową. Zachowanie się Piaseckiego budziło u wszystkich wątpliwości, to też jeden z poważnych urzędników wrócił się do Izby Skarbowej w Poznaniu ze swoimi spostrzeżeniami. Stwierdzono mianowicie, że Piasecki nie miał ani jednego dokumentu osobistego w oryginalnie, wszystkie były w odpisach. Kompetentne czynniki w Po-

znaniu nie reagowały jednak na to w zupełności i Piasecki grasował swobodnie w dalszym ciągu. Podejrzan zachowanie się Piaseckiego z. rociło wreszcie uwagę policji. Po stwierdzeniu przez nią, że odpisy świadectw kwalifikacyjnych Piaseckiego są sfałszowane, rzekomy Piasecki sposirzeglisy, że nim się polija zanadto interesuj, czmy. hańd do Niemiec.

Obecnie okazało się, że rzekomy Piasecki jest już w Berlinie i nazywa się Freiherr von Jordan. W Bydgoszczy zajmował się szpiegoctwem.

Droga, jak to mówią — mrowana; ta sama, którą ciągnęły ongiś zastępy Punięczyków, ta sama, która odmierzały pancerne stopy Legii Cezarów, ta sama nareszcie, która biegił ścigł gońce sułtańscy. Trik es Sołtan — prastary gościniec cesarski.

Wjeżdżamy szybko na szeroki płaskowyż i wnet wybiegają na nasze spotkanie potężne, wieloletnie drzewa olbrzymich lasów „Mamora“.

Równo, jakby pod rząd sadzo-

ne, zielenia się wielkie dęby korkowe. Wzdłuż drogi stopy naciętego korku czekają na daleki transport, bo to właśnie czas, gdy się te drzewa naciąca szerokim pasem i zdejmują z nich korę. Popłynie ona wnet morzem do nas, by zatykać flaszki i strzelać z butelek szampa. Aż prawie do Tiflet, miasteczka nad rzeką tegoż imienia, ciągną się te dębowe „zagajniki“. Potem wylania się znów okolica otwarta, niemal równa, nieznacznie jednak podnosząca się w górę. Mamy bowiem do przebycia pasmo Atlasu t. zw. Małego, sięgające wzniesieniem do wysokości naszych Tatr. Ale to dale! jeszcze. Na razie krajobraz lekko falisty i monotony.

Wreszcie 140 km. mamy za sobą. Ziemia popękana w głębokie rozpadliny, a na wzgórzach przeciwnych wyrasta ogrom posępnych, opuszczonych murów czerwonych, gdyż to jest kolor sułtański.

Mury te występują teraz przed nami — to trzeci gród cesarski — starożytne Meknes.

Przez wpół rozwalone bramisko wjeżdżamy w hałaśliwe uliczki miasta, strome, wąskie, pełne turbanów i burmusów.

Na widok chorągiewek Kompanji Transatlantykowej, powiewających na naszym aucie, gromady obdartsów wskakują na stopnie i wyciągając chude a śniade ramiona, belkoczą płaczliwie o dwa „sous“.

Przejeżdżamy całe stare miasto marokkańskie. Domy gdzieś indziej rozwalone, w dali zaś widać zarysy sułtańskich pałaców, dziś już w gruzach i opuszczonych.

Ulice mają ten sam mniej więcej charakter, co gdzieś indziej w Marokko, tylko znać, że ludność tu uboższa, bo kraj górzysty, więc mniej urodzajny.

Spuszczamy się w dół, mijamy odwach, gdzie gromadka kolorowych żołnierzy szczerzy do nas zębami i wspina się na stoki przeciwnego jaru, kędy rozłożyło się nowe miasto, europejskie.

Na uboczu w ogrodzie tonie cały w zieleności Hotel Transatlantique, wyglądający jak dworek wiejski, cały z drzewa, z oszkloną werandą, zalany słońcem. A przed nami, tuż jak na dłoni, pochyłone ku nam, rozciąga się stare, sułtańskie Meknes.

Tadeusz M. Nittman.

Czworaczki.

Zamieszkała w Pruszkowie pod Warszawą 39-letnia Helena Marczakowa, żona woźnicy, w tych dniach powiła czworaczki: dwóch chłopców i dwie dziewczynki. Po upływie trzech dni dziewczynki zmarły, zaś na czwarty dzień podobny los spotkał chłopców.

Marczakowa w przeciągu 20-letniego pożycia z mężem miała ogółem tuzin dzieci: ośmiu pojedynczo i ostatnio czworaczki. Z całego tuzina chowa się szczęśliwie 5-letni Zygmunt.

DENTYSTA

Prof. Dr. TEODOR BOHOSIEWICZ

oraz od 11—1 i od 4—6 2237
Pasaz Mikolascha, Sch. I, II. p.



Świeża bryndza owcza, masło deserowe, wędliny wiejskie, marmolady, konfitury, kompoty. Wina, likiery wódki monopolowe od 3.50 litr poleca Adam Kilanowicz, Lwów, Sykstuska 8, naprzeciw ul. Szajnochy. 2980

HOTEL EUROPEJSKI. (Plac Marjacki). Przyjechał 27. kwietnia 1925.

Adamski Jerzy, obywatel z Stańkowej Góry; Mackiewicz Leon, dyr. banku z Równego; Inż. Koczorowski Henryk z Iwonicza; Kubicki Józef, radca wojew. z Lucka; Seligmann Józef, obywatel z Nowosólki przed.; Tuzinkiewicz Franciszek, wł. elektr. z Tłumacza; Pilawski Henryk z Borysławia; Wojakiewicz Stanisław, obywatel z Radurza; Obmiński Konstanty, obywatel z Kaczorówki; Birnbaum Fritz, dyr. z Wiednia; Dr. Sobel Emil adw. z Czerniowca; Fester Paweł, insp. gł. policji państw. z Warszawy; Zaleski Wojciech ze Szczecina; Inż. Kleja Stanisław, radca bud. z Drohobycza; Dr. Tartykower Leon adw. z Tarnopola; Walter Edmund, em. sędzia z Warszawy.

TEATR WIELKI

Sroda, 29. bm. „Twórca” (ostatnia 50-prc. zniżka).

TEATR MAŁY.

Sroda, 29. bm. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.

TEATR NOWOŚCI.

Sroda, 29. bm. „Clo-clo”.

Najkorzystniej i najdogodniej lokować można oszczędności w Małopolskim Banku Kupieckim Lwów, ul. Hetmańska 8 (Bank dewizowy)

który dzięki swym szybkim handlowym obrotom oprocentowuje wkłady od 14%, wzwyż. — Godziny kasowe od 9 do 1 prze poł. i od 5 do 7 wieczorem. Kapitał i odsetki za depozycje majątek nieruchomości Banku. 2375

Cyrk A. Kornackiego, Kopernika 33,

czwartek 30 kwietnia 1925,

uroczyste otwarcie sezonu

Na czele zespołu cyrku warszawskiego

Dyr. STAN. MROCZKOWSKI

oraz najwzrusza światowa atrakcja

ZYGMUNT BREITBART 24 8

król żelaza, mistrz w gięciu sztab żelaznych zębami i rozrywaniu łańcuchów. Początek o g. 8. wiecz. Bilety do nabycia w handlu S. Gabryela, Legionów 3.

DAMSKIE FRYZURY

f. farbowanie włosów Oreal-Henne precyzyjnie i trwale wykonują **nowo zorganizowani najwybitniejsi pracownicy z Paryża i Londynu** w znanym P. T. szerokim kołom 2466

Zakład fryzjerski WŁ. PIŁOŃKA świeżo, wytwornie odnowionym. Lwów, Akademicka 1. 16.

Dwa stowarzyszenia, Arcybractwo Królowej Korony Polskiej — sięgające swą tradycją — ślubów Jana Kazimierza, oraz kulturalno-oświatowe Tow. Piotra Skargi — postanowiły dzień 3. maja uczcić uroczystą akademią. Komitet uroczystości majowej włączył akademię marjańską w program święta narodowego. Należy się spodziewać, że po godz. 12 zgromadzą się 3. maja Towarzystwa muzyczne wszyscy członkowie bez różnicy stanów, którzy łączą gorące umiłowanie sprawy narodowej z wielbieniem, a z tliwą wdzięcznością ku N. P. Marii.

Ślub p. Wandy Panethówny, córki wiceprezesa Izby adwokackiej z p. Ka-

Zawieszenie strajku rolnego.

TERMIN NOWEJ AKCJI STRAJKOWEJ MA BYĆ OZNACZONY W LIPCU.

Warszawa 29 kwietnia (Tel. G. P.) Zarząd gł. w. związku zawodowego robotników rolnych wydał odezwę do swych członków wzywającą do zawieszenia strajku

do czasu z. i. w. Uchwała powyższa oznacza likwidację strajku. Termin nowej akcji strajkowej ma być oznaczony w lipcu.

Radiostacja nadawcza we Lwowie.

Dzięki usilnym staraniom obecnego zarządu lwowskiego Radioklubu udało się uzyskać pozwolenie na założenie własnej radiostacji nadawczej we Lwowie. Jest to znaczny sukces, albowiem będzie to pierwsza koncesja udzielona na Małopolsce. Pierwszy lwowski radioklub posiada własne warształy,

w których każdy członek może sobie budować aparaty odbiorcze. Skład obecnego zarządu jest następujący: prezes prof. Klemensiewicz, zast. inż. Ebenberger, sekretarz dentysta Kremer, skarbnik inż. Podsoński, gospodarz Gutowski siedziba klubu: Instytut technologiczny, ul. B. ularda.

Ujęcie świętokradzcy.

Znaleziono przy nim kielichy mszalne.

(—) W Żółkwi, w pobliżu dworca kolejowego, przytrzymał 16 letniego chłopca, który podał, że nazywa się Józef Moroz, rod. m. z Oleska, powiat Złoczew. Z aresztowano przy nim szczątki kielichów kościelnych, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży. W roku dochodzeń Moroz zeznał, że

kielichy te pochodzą z kradzieży, popełnionej przez niego w kościele w Białowcach powiat Rohatyn. Policja rohatyńska jednakowoż stwierdziła, że w tamtejszym powiecie podobnej kradzieży nie było. Celem rozpoznania tych kielichów należy zgłaszać się w ekspozyturze śledczej w Lwowie.

molem Pfefferem odbył się onegdaj w Wiedniu.

Dr. Czesław Wroczyński, Generalny Dyrektor Służby Zdrowia po przyjeździe do zdnowia wyjechał do Paryża na polsko-francuski Zjazd lekarski. P. Generalnego Dyrektora zastępuje dr. Jan Adamski.

Walne Zebranie członków Arcybractwa N. P. Marii Królowej Korony Polskiej odbędzie się dnia 30 kwietnia br. w sali Czełteńi Katolickiej (ul. Piłkarska) o godz. 5 popoł. Wydział zaprasza na nie wszystkich członków.

Międzynarodowa konferencja we Lwowie. Dowiadujemy się, że w konferencji tej oprócz wymienionych przez nas uczestników brał. ponadto udział sekretarz kolei węgierskich dr. Kosza, starsi referenci Ministerstwa kolei w Warszawie Soczyński i Piasecki, oraz radca dr. Landau z Dyrekcji lwowskiej.

Lwowskie Tow. lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, dnia 1. maja o 6 wiecz. Porządek dzienny: 1) dr. Węgrzynowski: Uwagi o sztucznej odmie piersiowej; 2) dr. Fels: O długowieczności (makrobjotyce).

Sekcja Macierz przypomina swym członkom iż Walne zgromadzenie odbędzie się w środę, 29. bm. o godz. 6, względnie 7 wieczorem w małej sali przy ul. Sokoła 7.

Posiedzenie naukowe Sekcji Geograficznej T. N. S. W. odbędzie się dnia 29. bm. (środa) o godz. 18.30 w sali Instytutu Geograficznego, Kościuszki 9, III p. z nast. porz. dziennym: Ref. dr. Noskiewicz, bibliotekarz Muzeum Dzieciuszyckich: Z zoogeografii okolic Lwowa.

(—) Ujęcie kieszonkowca. Za usiłowaną kradzież kieszonkową osadzono wczoraj w aresztach Eliasza Spławna, notowanego złodzieja, rodem z Brodów.

(—) Unieszkodliwienie awanturnika. Na pl. Dominikańskim Jan Kędziarz i Jan Nalewajko wywołali wczoraj awanturę, podczas której pobili Ewę Danszyszin z Krasnego. Za ten czyn bohaterki powędrowali do aresztów.

(—) Nieostrożna paza woźnicy. Mar kus Kammer z Brzozy Stankiewicz pow. Łańcut, jadąc wczoraj furą ul. Św. Anny potrącił przechodzącego tą ulicą inwalidę dra Marcina Finalesa, który doznał lekkiego obrażenia cieleśnego. Kammera

za nieostrożną jazdę oddano do aresztów policyjnych.

(—) 6 godzin wozit się dorażką za darmo. Do aresztów oddano wczoraj Ludwika Dubika z Kleparowa za awantury uliczne, oraz za niezapłacenie do rożkarczowi Manesowi za 6-godzinną jazdę po mieście.

(—) Nagła śmierć. Wczoraj w południe zmarł nagle Karol Harszniewicz, b. leśniczy, zam. przy ul. Dekerta 2. Lekarz dzielnicy dr. Doliński stwierdził śmierć naturalną, wskutek zwapnienia naczyń krwionośnych i udaru sercowego.

(—) Dziecko przejechało przez rowery. Na ul. Listopada nieznaną rowerzystą przejechał wczoraj 5-letnia dziewczynkę Marię Żuk. Dochodzenia zarządzone.

(—) Nieostrożne obchodzenie się z bronią. Eugeniusz Ofenec, uczeń tapicerski liczący lat 17, zam. przy ul. Ciołowej 3, zranił się w prawą skroń przez nieostrożne obchodzenie się z bronią palną. Ofiarę lekkomyślnej nieostrożności odstawił do szpitala.

(—) Dwa zamachy samobójcze. Katarzyna Pankiewicz, lat 22, z Kleparowa, w zamiarze samobójczym zażyła kwasu solnego. — Hayne Raabian, zam. przy ul. Berka Józefowicza 6, również w zamiarze samobójczym zażyła sublimatu. Obie desperatki znajdują się w szpitalu powszechnym.

(—) Zagadkowe samobójstwo. Wczoraj rano znaleziono w rowie przy drodze Wuleckiej zwłoki młodego mężczyzny. Okazało się, że 19-letni Adam Danek woźny pocztowy, zam. przy ul. Panieńskiej 39, popełnił samobójstwo, raniąc się śmiertelnie w prawą skroń. Powód samobójstwa nieznany. Dochodzenia prowadzi Komisariat P. P.

Komunikacja autobusowa ze Lwowa do Lubienia Wielkiego. Niemirów, Szklą, Brzuchowic, Janowa, oraz innych zdrojowisk, letnisk i miejsc wycieczkowych wprowadza od maja 1925

Polskie Biuro Podróży „Orbis”.

Blizsze szczegóły ogłoszone będą w oknach wystawowych biur „Orbis” we Lwowie.

Informacji co do samochodowych wycieczek zbiorowych udziela Centrala „Orbis”, ul. Jagiellońska 20 (mezanin). 2463

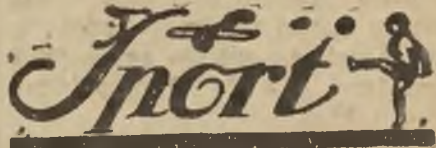
SPROSTOWANIE.

W ogłoszeniu „Zarząd Spółki Akcyjnej Technika Gorzelnicza”, zamieszczonym w Nr. 7.389 z dnia 12. kwietnia 1925 — ma być „ogłoszonego w Nr. 34 „Monitora Polskiego” (a nie, jak mylnie wydrukowano: w Nr. 32,



Nestor OO. Kapucynów O. Rafał Marzkwiewicz, zmarł w Nowem Mieście nad Pilicą, przeżywszy lat 80. Wstąpił do Zakonu jeszcze przed powstaniem 1863 r. Odznaczał się skromnością i wysoką prawością charakteru, otaczała go też część powszechna.

(—) Bestjałsk czyn. W czasie ruskich świąt Wielkanocnych we wsi Gaje powiat Lwów parobcy tamtejsi dopuścili się barbarzyńskiego aktu w stosunku do naczelnika gminy Dłanowicza. Pokłóciwszy się z gminą z zemsty wtargnęli w nocy do sadu Dłanowicza i połamali mu sto młodych drzewek owocowych, wyrządzając mu szkodę na 1000 zł. Jako silnie podejrzanego o powyższą zbrodnię aresztowano Jurka Gellera, Hryśka Wolka, Stach Bojka, Hryśka Fiułka, Semka, Teodora i Ilka Kiernickich, których po dochodzeniach wstępnych oddano do więzienia sadu karnego we Lwowie.



Cechie Karlin — Team Hasmonae. Lechia 3 : 0 (2 : 0). Trzeci występ przyniósł praskiej drużynie jeszcze jedno zwycięstwo. Tym przeciwnikiem Czechów była drużyna skombinowana z Hasmonae, Lechia. Skład jej przedstawiał się następująco: Rekszyński (L), Redler (H), Muszyński (L), Wleczysty II (L), Mohr (H), Schneider (H), Werter (H), Tarczyński (L), Steuermann (H), Wolfsthal (H), Wolak (L). Goście wystąpili z kilkoma rezerwowymi.

Gra ospała i nudna. Team grał po. niżej wszelkiej krytyki, bez ambicji i za pała. Czesi robili z przeciwnikiem, co chcieli. Bramki padły w 8 m.n. z karnego, druga w 36, a trzecia w drugiej połowie min. 9-tej.

„Sport” nr. 132 nakał się wczoraj. Na treść składa się szereg ciekawych artykułów i listów (Francja, Austria), recenzje z zawodów lokalnych i zagranicznych, mistrzostwa kl. B, dział lekkoatletyczny i kolarski itp.

Cechie Karlin gra dzisiaj w Przemyślu z Polonią. Gród nad Sanem czeka interesująca atrakcja. Czesi zyskali sobie dzięki pięknej grze sympatię lwowskiej publiczności, nie ulega więc wątpliwości, iż sportowcy cześć skorzystają ze sposobności zapoznania się z powyższą drużyną. N. S.

Olearczyc zasuspendowany. Zarząd LZOPN. zasuspendował gracza LKS. Pogoni Olearczycy za zejście na boisku w dniu 19 bm. — aż do czasu załatwienia sprawy.

Środki zaradcze. Zarząd LZOPN. poleci. WG. i D. na przyszłość w wypadkach zejść, przynoszących imię idei sportowej, przeprowadzać dochodzenie i wydawać orzeczenie, nie czekając na specjalne doniesienie.

Na wniosek Wydz. Propagandy zastosował Zarząd LZOPN. następujące wezwanie do klubów. „Przypominając o odpowiedzialności klubów, będących go spodarzami zawodów, za porządek i bezpieczeństwo w czasie widowisk sportowych, wzywa się je — o ile tego dotychczas nie uczyniły — do: a) wywieszenia odpowiednich tablic ostrzegających publiczność przed zakłóceniem spo-

koju; b) utrzymywanie odpowiedniej ilości organów porządkowych; c) zabezpieczenie wolnej komunikacji między boiskiem a szatniami”. Za przestrzeganie powyższych przepisów czyni Zarząd kluby w pełni odpowiedzialnymi.

3. maja przyniesie nam następujące zawody na dochód PZPN: boisko LKS. Pogon godz. 15. Poogon II — Czarni II, godz. 17. Poogon — Czarni, Boisko I LKS. Czarni godz. 9.45 AZS. — LKS. Jutrzenka, godz. 11.30 Sparta — Lechia.

Walne Zgromadzenie Polskiego Banku Przemysłowego.

Lwów, 29. kwietnia. —

W poniedziałek 27. bm. odbyło się Walne Zgromadzenie akcjonariuszów P. B. P. Odradom przewodniczył prezes p. Zygmunt Lewakowski. Po referacie prezesa Dyrekcji sen. Szarskiego zatwierdzono bilans otwarcia w złotych. Majątek Towarzystwa wynosi w złotych 5,636,150, z czego wydzielono na kapitał akcyjny złotych 6,000,000, a na fundusz rezerwowy zł. 636,150 z tem, że kapitał akcyjny podzielono na 60 tys. akcji nominalnej wartości zł. 100 każda; wobec tego 150 dotychczasowych akcji zostanie złożonych w jedną akcję 100 złotową. Dla posiadaczy mniejszej ilości akcji zostaną wydane odcinki akcji. Po uchwaleniu zmian statutu wywołanych bilansem złotym, przyjęto wniosek red. Frylinga, aby polecić dyrekcji Rady Zawiadowczej, by na najbliższym Walnem Zgromadzeniu przedłożyła zmiany statutu w tym kierunku, by prawo głosu miał w przyszłości posiadacz 5. a nie jak dotychczas 10-ciu akcji.

Ze sprawozdania dyrekcji za rok 1924 na szczególniejszą uwagę zasługuje, co następuje:

Po równo 10-cio letniej przerwie po raz pierwszy przedłożono bilans w walucie złotej, a sprawozdanie obejmuje okres działalności wśród pieniądza stałego wartościowego. Kryzys w przemyśle i handlu, do którego przyłączyło się wskutek nieurodzaju przesilenie w rolnictwie, odbił się ujemnie na bilansie handlowym P. B. P., który od marca 1924 r. wykazuje stale rosnący niedobór. Wraz z przesileniem gospodarczym szła stagnacja w dziedzinie bankowości. W ostatnich czasach dewaluacji koszty bankowe pochłaniały już prawie 90 proc. dochodu. Z tego względu kardynalnym zadaniem banków było starać się z jednej strony o zwiększenie obrotów, z drugiej obni-

żyć jak najbardziej kosztów administracyjnych. Z tego powodu przeprowadzono w ciągu r. 1924 redukcję personelu z 885 na 530 osób i zwinięto oddział w Nowym Sączu. Redukcje te nie wpłynęły na znaczne obniżenie kosztów handlowych, gdyż wypłacone odprawy obciążły znacznie budżet. Jeżeli mimo to rok sprawozdawczy zamknięto bez deficytu, to jest oznaką korzystną dla przyszłego rozwoju i rentowności instytucji.

Skupionemu około P. B. P. koncernowi przemysłowemu starano się w miarę możliwości przyjąć z pomocą finansową, zasilając go bądź własnymi funduszami, bądź też kredytem uzyskanym z zagranicy. Uwzględniając ogólne ciężkie położenie można nazwać wyniki pracujących z P. B. P. przedsiębiorstw przemysłowych pomyślnymi. Koncern P. B. P. obejmuje przeszło 100 Towarzystw. Poniżej wymieniamy najważniejsze przedsięwzięcia, które przeszacowały już swój majątek:

„Chodorów”. Akc. Tow. dla przem. cukrowniczego przewalutowało majątek na kwotę 9,700 tys. zł., z których przypada zł. 6,250 tys. na kapitał akcyjny. „P. Fabryki maszyn i wagonów A. Zieleniewski S. A.” kapitał akc. po przewalutowaniu zł. 7,500 tys., fundusz rezerw zł. 2,330 tys. „Warsz. Sp. Akc. budowy parowozów” kapitał akc. 2,000 tys. zł., zaś rezerwy 5,400 tys. zł. „Olkuski”, fabr. naczyń emalowanych, kapitały własne przeszacowano na zł. 4,194,121, z czego przypada na kapitał akcyjny zł. 2,016,000. „Wolbrom” Fabryka wyrobów gumowych S. A. Majątek przeszacowano na zł. 700,000, z których przypada zł. 558,490 na kapitał akc. Jaworznickie komunalne kopalnie węgla S. A. Kapitał akcyjny zostanie przewalutowany na zł. 20,000,000, fundusze rezerwowe i amortyzacyjne wyniosą przeszło 7,000,000 złotych. „Górka” Fabryka Cementu w Sierpcu S. A. przeszacowuje swój majątek na przeszło 3,000,000 zł., z tego 2 miliony na kapitał akcyjny. Tow. dla Przedsiębiorstw górniczych „Tepege”. Kapitał akcyjny przeszacowano na zł. 3,000,000, zaś fundusze rezerwowe na zł. 1,913,579. Książnica Atlas Zakłady Kartograficzne i Wydawnicze S. A. we Lwowie. Kapitał akcyjny wy-

nosić będzie po przewalutowaniu zł. 2,625,000. „Cmielów” Fabryka Porcelany i wyrobów ceramicznych S. A. Kapitał akcyjny przeszacowano na zł. 900,000. Polsko-Baltyckie Towarzystwo Transportowe Polbal. Majątek spółki został przeszacowany w ten sposób, że na kapitał akc. przeznaczono zł. 1,175,000, na kapitał zapasowy zł. 403,000, a na kapitał amortyzacyjny zł. 37,700. Śląski Bank Przemysłowy w Bielsku. Kapitał akcyjny został przewalutowany na zł. 400,000.

Do przedłożonego bilansu otwarcia w złotych, sporządzonego na dzień 1. stycznia 1924 dodac należy, że wartość nieruchomości w kwocie zł. 4,111,500 otrzymano częściowo z przeszacowania, częściowo z wystawienia niskich cen nabycia następujących realności: domy we Lwowie (3-go Maja 9), Krakowie (ul. Szewska), Warszawie (ul. Czackiego 16 i Świętokrzyska 9) Rzeszowie, Borysławiu, Krośnie, Gdańsku (Langermarkt 35 i Eichena'le 1), Stryju, Drohobyczu, Poznaniu (św. Marcina 59), parcele budowlane we Lwowie i Warszawie (ul. Walecka 8).

Wartość efektów w kwocie zł. 3,653,033.42 otrzymano przy zastosowaniu bardzo wielkiej ostrożności, oceniając je wedle kursów, często daleko niższych od cen giełdowych z końca grudnia 1924 r.

Po sprawozdaniu Dyrekcji oraz komisji rewizyjnej na wniosek dyr. Kwiatkowskiego udzielono Dyrekcji i Radzie nadzorczej absolutorium i wyrażono podziękowanie i uznanie. Cały zysk przeniesiono na rachunek r. 1925. W myśl wniosku Dyrekcji nie uchwalono dywidendy i tantiemy zar. 1924. Do Rady Zawiadowczej wybrani zostali ponownie pp.: Stefan Baczewski, dr. Stan. Baden, inż. Stan. Kremer i Zygm. Szulakiewicz, a w miejsce chorego dra Jahla dr. Tad. Dwer-nicki, nadto kooptowano dra Stanisława Bielaka.

Nakoniec prezes p. Lewakowski wniosł imieniem Rady zawiadowczej na reasumpcję zeszłorocznej uchwały co do przeniesienia Centrali P. B. P. do Warszawy, oraz postawił wniosek, aby siedziba Centrali i nadal pozostał Lwów. Uchwałę tę przyjęto jednogłośnie i wyrażono Radzie Zawiadowczej uznanie za powzięcie tej decyzji, dzięki której instytucja, mająca tak ważne znaczenie dla życia gospodarczego naszej prowincji, pozostanie nadal na gruncie, na którym została założona.

Życie gospodarcze.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 28. kwietnia. (Tel. G. P.) Złoty 99.00; Nowy Jork 5.16; Londyn 24.8575; Paryż 26.8375; Wiedeń 72.55; Praga 15.29; Włochy 21.095; Bukareszt 2.30; Berlin 122.75; Belgrad 8.29.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 28. kwietnia. (Tel. G. P.) Warszawa 100.63; Złoty 100.73.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 28. kwietnia. (Tel. G. P.) Dolar 70605; marka niem. 16815; angielskie 3414; francuskie 3665; włoskie 2897; jugosłowiańskie 1141; polskie 13615 do 13665; rumuńskie 316 1/4; szwajc. 13690; czeskie 2099.

AKCJE:

Wiedeń, 28. kwietnia. (Tel. G. P.) Zieleniewski 157; Apollo 520; Silesia 11; Fanto 188; Karpaty 128; Gałcja 1027; Schodnica 160; Bank Małopolski 4000; Bank Hipoteczny 6500; Kompas 16250; Góleszów 440; Portland cement 277; Lumen 5300; Nafta 233; Mraznica 41—43; Browary lwowskie 110; Rakszawa 26.

Giełda lwowska.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 28. kwietnia.

Dla akcji niekotowanych zainteresowanie słabe. Kurs naogół niezmienione. Gazy 9.60—9.70, zachodnie 2.00—2.05, Javorzno 13.18. Sporadyczna transakcja Hydropolem po 0.15, Książnica po 6.00. Za Lesienice płacono 1.60—1.65, Za Szkło 1.00, Okus 0.96. Popyt skromny.

Także w akcjach kotowanych ruch mały. Niektóre papiery znowu cokolwiek osłabły się. Akcje handlowe i papieru procentowe, jak dotąd, w zanedbania.

Spadły w cenie: Chodorów (3.95), Browary (7.40), Zieleniewski (10.90) i Tespy (5.25 — ostatnio 5.40). Utrzymali się przy kursach wczorajszych: Oikos (2.10), Parowozy, Pezet, Cmielów, Gazolina, B. Hipoteczny i Przemysłowy.

Tendencja niejednolita. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0.51. Przemysłowy 0.29, Browary 7.40, 7.45, 7.50, Chodorów 3.95, Capielski 25.00, Cmielów 0.40, 0.42, Gazolina 1.65, 1.70, Oikos 2.10, Parowozy 0.67, 0.68, Pezet 0.27, Tespy 5.35, 5.25, Zieleniewski 10.90.

Feljeton „Gaz. Por.” z d. 30. 4. 1925.

ANDRE COUVREUX.

29

Inwazja Makrobów.

Obnosił on gróteskowy swój humor poprzez rozterkę ogólną: z ust, w których krótka tkwiła fajeczka, płynął „szlagier sezonu”: „Pójdź makrobie, pójdź makrobie, pójdź!” Nawet — o ile przypominam sobie wesoły pasażer zataczał się nieco... Spojrzałem na moją narzeczoną: spała dziecięcym snem.

Przepysany Plac Karmelu — zarówno jak wspaniała perspektywa Tulleryjskiego ogrodu — przedstawiała obraz tysięcy grup, koczujących pod gołym niebem. Ziemia zasłana była śpiącymi pokotem — rzekłbyś, tragiczna niwa, na której zatruty poszew strapienia i wszelkiej nędzy człowieczej w przebudzeniu wyrzucił kwiat. Niektórzy budzili się właśnie, przeciągali, niezbyt pokrzepieni porankowym

snem. Wraz z dniem wstającym poczęła rzeczywistość wchodzić w swoje prawa. Porwał się szloch tu i tam, lament rozpacz lub jak bezradzieńkości. Straszne — nawet w wspomnieniu!... Lecz oto wóz y z ministerstwa dla spraw kolonialnych, jak to poznałem po uniformie, wyszedł z pawilonu Flory, przestępując poprzez leżące ciała. Nie tracąc z oczu Zuzanny, podszedłem wraz z innymi ku niemu dla zasięgnięcia świeżych wiadomości, o ileby miał jakie. Posiadał właśnie ostatnie, podane telefonem, zdołano bowiem chwilowo linię uruchomić. Mówił, że potwory, zgrupowane dookoła stolicy, żadnych nie rozpoczęły ruchów ofensywnych. Czem jednak więcej zdawał się przejęty, to wiadomością, że w samym centrum miasta wybuchły rewolucyjne rozruchy. Z poza niebezpieczeństwa grożącego miastu, wyłaniała się anarchia: zwolennicy jej, korzystając ze sposobnej chwili, zaczęli brać górę: spalili pałac Elizejski, proklam-

wali w ratuszu komunę... Wyszadzano mosty, otaczając wyspę św. Ludwika, zaś p. Seriat, znakomity chemik, zdobywszy już tajemnicę sposobu wytopienia makrobów, przedłożył ją do aprobaty w memu rządowi.

Gdybym był miał w danej chwili umysł sposobny do filozoficznych rozrządzeń, byłbym wyjść nie mógł z podzwu nad naiwnością tych ludzi: przemysłowców nad obaleniem porządku społecznego, gdy zagrożonem jest przecie samo istnienie społeczeństwa. Ze słów wozowego jednak przyjąłem do wiadomości jedynie zaczn nadziei bliskiego wyzwolenia z grozy niebezpieczeństwa, jakie dookoła miasta rozciągało swe macki straszliwe. Przyszedłem do przekonania, że zastój w pochodzie makrobów musiał spowodowanym być przez samego Tornadę i że szalenie, uważając, iż dość się już zemsta nasycił, użył tajemniczej, a władczej swej mocy, żeby powstrzymać dalszą akcję potworów. Co mnie

w tem zdaniu utwierdzało, to skonstatowana w przeddzień obecność Tornady w mieście: widziałem w niej niejako rękojmię bezpieczeństwa. Byłoby narażał się sam na grozę śmierci straszliwej, która go w danym razie na równi wszak z innymi spotkać mogła?... Cały tą myślą przejęty, podszedłem ku Zuzannie i zbudziłem biedaczkę, by jej udzielić świeżo zebranych od woznego wiadomości, oraz i ją wprowadzić na tory rozumowań moich.

— Ach, gdyby to prawdą być mogło! — westchnęła. — Niech tylko jeszcze ojciec się odnajdzie, a wszystko inne pójdzie w zapomnienie!

— Chodźmy teraz, Zuzanno, zobaczysz, znajdziemy go niebawem...

Nadzieje nasze runęły, zanim przebrzmiały echa moich słów. Łomot straszliwy, taki się rozległ w tej właśnie chwili, wtrącił nas w otchłań okropnej rzeczywistości. (C. d. n.)

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Lwów, 28 kwietnia.
Gazy wscho nie 9 60, 9 70. Gazy zachodnie 2 00, 2 65. Jaaworzno (25) 13 15 (drobne) 13 35, 13 45. Książnica Atlas 6 00. Lesenice 1 60, 1 65. Olkusz 0 96, Szkło w Kr. 1 00. Hydropol 0 15.

Giełda zbożowa.

Lwów, 28 kwietnia.

W obrotach giełdowych zastój, poza giełdą większe transakcje w końskim zębie proweniencji węgierskiej i afrykańskiej po cenie zł. 4 50 loco Lwów. Tendencja utrzymana. Uspokojenie słabe.

Obroty prywatne.

Lwów, 29 kwietnia.

Wczoraj tendencja chwiejna, zniżkowa. Obrót słaby.

Dolary amer. 5 18 do 5 18 1/4, dol. kanadyjskie 5 15 1/4 do 5 15 3/4, korony czeskie 0 15 1/4 do 0 15 1/2, jeje 0 02 1/2 do 0 02 1/4, franki franc. 0 27 1/2 do 0 27 3/4, frank szwajcarski 1 00 do 1 02, funty szterl. 24 60 do 24 70, Ruble a 500 i 100 za 1 tys. 3 00 zł do 0 00 zł, drobne za 1 tys. 0 00 do 0 00 zł, niemieckie tys. stare za 1 tys. 0 42 do 0 45 gr., korony austr. za tys. 0 60 do 0 00 gr.

Złoto: 20 kor. 21 80 do 21 90, 20 frank. 19 70 do 19 80, 20 marki 24 80 do 24 90, 10 rubli 27 00 do 27 20 gr.

Srebro: kor. austr. 0 43 — 0 43 1/4.

5 kor. austr. 2 26 — 2 28 floreny 1 15 — 1 16, srebr. ruble 1 10 — 1 85 kopiejki za rubel 0 80 — 0 82.

OGŁOSZENIA.**Pierwszorzędne
PŁASZCZE GUMOWE**

Męskie | Damskie
z. 27 — z. 29 — z.

2426 poleca
w wielkim wyborze
Specjalny Skład
Linoleum i Cerat

Leopolda Haasa

Lwów, ul. Legionów 3.

Nauka i wychowanie

KURSY handlowe J. Hirschprunga, Lyczakowska 34, rozpoczynają nowy kurs pisania na maszynie systemem 10-cio pakowym. Cały kurs zł. 20. 2467

**KURSY HANDLOWE
Dyr. P. RUTKOWSKIEGO**

2214 Zyblikiewicza 41

przyjmują wpłaty od 11—1 i od 5—8 na kurs księgowości kup., bankowej i poszczególnych przedmiotów ranny i wieczorny, stenografii, nauka w obcych językach, tłumaczenia.

Zamiejscowym korespondencyjnie. — Po ukończeniu poleca się na posady.

KONCESJONOWANA przez Minist. W. R. i O. P. szkoła kroju i szycia Marii Kleczyńskiej rozpoczyna nowy ostatni kurs przedwakacyjny aż do odwołania, ul. Staszica 8, II. p. (boczna Chorażczyzay). 1873-8

Posady i prace

MAGISTRA PHARMACJI z dwuletnią praktyką poszukuje posady ewentualnie zastępstwa. Wiadomość Anzelm Horowitz, Stanisławów. 2457-3

MAGISTRA farmacji poszukuje posady Erna Solpeter, Podhajce. 2432-3

NOTARIAT KUTY poszukuje zdolnego i biegłego solcytatora tak dla spraw notarialnych, jak i spadkowych. 2426-3

Mieszkania, lokale, sklepy

POKÓJ umeblowany, fortepian na cztery miesiące odstąpię. Zgłoszenia „Fortepian” Adm. Porannej. 2471-2

DWA POKOJE NA BIURO W ŚRÓDMIEŚCIU poszukuje się. Zgłoszenia Adm. Senatorska 6.

Kupno, sprzedaż, zamiana

MOTOR spalinowy 5—7 koni okazujecie do nabycia Chemikos, Lwów, Kochanowskiego 1. 30. 2461-2

FIRANKI, Karnisze, Portjery, Dywany, Chodniki, Materje meblowe, Łóżka składane i mosiężne — poleca najtaniej KAZ. SKIBIŃSKI, Lwów, ul. Kopernika 4 tylko naprzeciw Szkowrona, 2435

PARCELE na raty od 30 zł. miesięcznie przedmieście Lwowa przy stacji Dublany Laszki 35 minut pieszo do tramwaju, Oborski, Lwów Jakóba Strzemię 11a. 2227-3

Różne

WYŁĄCZNE zastępstwo angielskiej fabryki motocykli i rowerów Rudge-Whitworth zawiadamia swych klientów o nadejściu transportu rowerów „Cyclecar”, Romanowicza 9, 2465-2

ORKA wiosenna! Traktory motorowe, piugi do szybkiej i wydajnej orki dostarcza ze składów „Pion”, Lwów. Lwowska 42. 2470-4

FUTRA w przechowaniu domowym przeciw molom konserwuje przez lato. Tomaszewski, ul. Grotzgera 6. 2454

SMACZNE i zdrowe obiady tylko na świeżem maśle sporządzone poleca znana jadalnia przy ul. Brajerowskiej 6 w parterze na lewo. 2450-4

ADWOKAT odstąpi kancelarię wraz z mieszkaniem niedaleko Lwowa: Zgłoszenia: „Zamiana” do Biura dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 2407

ZEGARKI najtaniej poleca Naprawy wszelkie wykonuje najsolidniej i szybko **WŁ. BUSZEK** 2116 Lwów, Akademicka 6. Tel. 18-48.

FORTEPIANY, Pianina, Fisharmonii. Na raty. Cenniki do dyspozycji. Lwów, Kopernika 16. Tel. 20—45. K. Kaim i Syn. 1963-60

Dr. SCHWARZ Lwów, Słowackiego 4 (naprzeciw gł. poczty) Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i kosmet. b. Sekundariusz szpitala powsz. podjął po wyzdrowieniu ordynację. Leczenie plam, brodawek, włosów elektryzacja i lampą kwarcową. Telefon 16—61. 2 18

PAMIĘTAJCIE!

SPRZEDAJĄ APTEKI, DROGUERJE, SKŁADY FARB i MATERJAŁÓW.

„RESISTA”

Szklane, ogniotrwałe naczynie kuchenne.

Do oddania wyłączna sprzedaż na Województwa. — Zgłoszenia hurtowników branży porcelanowo-szklanej z zapoda- niem referencji i rodzaju gwarancji przyjmuje: Adolf Ehrlich, Kraków, Legionów 14, Gen. Przedst. Praskich Hut Szklanych, Sp. Akc. 2401-2

Abażury i lampy elektr.

2 31 WYTWÓRNIĄ:

Inż. A. JASTRZĘBSKI

Kraków, Sławkowska 30. Tel. 2048.

lustr. cennik za nadst. 1 zł.

JOHANNISBAD (Czechosłowacja) Górskie. Gaste'n.

Od dawna znane kąpiele w najpiękniejszej lesistej górskiej okolicy, podal. pejski klimat, ciepłe kąpiele, w temperaturze 29,6° o bardzo znacznej radio-aktywności, źródła żelaziste, naturalne ciepłe kąpiele basenowe i w wannach i elektryczne kąpiele, kąpiele słoneczne. Nadzwyczajne wyniki kuracji w ch- bach systemu nerwowego, nerwowości, neurastenji, paraliżu, tabesu, gichtu, reumatyzmu, chorobie Basedowa, chorobach kobiecych, skórnych i chorobach kości. Duże ogrzane, kryte deptaki. Codziennie 2—3 koncerty. Sezon od 15. maja do 15. września. Prospekty bezpłatnie wysyła komisja kuracyjna Joannisbad (Czechy). 2396-5

MASZYNY do SZYCIA

najnowszych systemów, części skład. tychże, przybory do krawieczyny i do robót ręcznych poleca **A. MALIMON** Skład maszyn do szycia Lwów, Wafowa 11

Przyjmuje również maszyny do naprawy.

DO 500 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE może każdy zarobić łatwo bez różnicy; nie odrywając się od swych zwykłych zajęć. Kapitału i specjalności nie potrzeba. Szczegóły wysyłamy natychmiast po otrzymaniu 1 złotego na częściowe pokrycie kosztów w liście gotówka lub znaczkami Adresować do firmy „Hac-wu”, Warszawa, Leszno 27. Skrzynka poczt. 73, tel. 171-28. 2335-4

**- MASZYNA -
DRUKARSKA**

z fabryki w Augsburgu, format 57/84, w bardzo dobrym stanie, popęd elektryczny lub na korbę, zaraz do sprzedania.

Bliższa wiadomość:

„PION”

Lwów, Lwowska 48.

Tel. 4-76.

Cedula giełdy lwowskiej z dnia 28 kwietnia 1925.

Wartość nomina.	Dwidenda		Akcie : kuponem bieżącym	28 kwietnia			
	1923	1924		placa	żądaia	transakcja	
Mkp.	Mkp.			zł	gr	zł	gr
280	140	—	Bank Związkowy	—	—	—	—
280	130	15000	Bank hipoteczny	—	50	—	52
1000	500	—	Bank handl. pozn.	—	—	—	—
280	184	2800	Bank Komercjal.	—	—	—	—
280	140	5600	Bank Małopolski	—	—	—	—
280	140	2800	Bank powsz. kred.	—	—	—	—
280	130	9000	Bank Przemysłow.	—	28	—	30
1000	—	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—
280	84	15000	Bank Ziem. kred.	—	—	—	—
280	84	—	Bank Ziemelny	—	—	—	—
1000	600	100000	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—
500	—	5000	Agrochemia	—	—	—	—
1000	650	—	Bracia Biskopacy	—	—	—	—
500	2000	—	Browary	7	30	7	60
1000	3000	25 gr	Chodorow	3	90	4	—
1000	2000	50 gr	Chybia	—	—	—	—
1000	800	30000	Cegielniki	24	70	25	30
1000	1000	2000	Cmielów	—	39	—	43
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	—	—	—	—
140	14000	140	Gafota	—	—	—	—
140	800	—	Galicia	1	60	1	75
1000	—	—	Gazolina	—	—	—	—
140	600	—	Górka	—	—	—	—
140	18000	—	Karpalit	—	—	—	—
280	200	5000	Krakus	—	—	—	—
5000	15000	—	Marynin	—	—	—	—
1000	300	10500	Niemojowski	—	—	—	—
—	—	—	Nitrat Zakł. ch.	—	—	—	—
1000	4000	—	Olkos	2	5	2	15
500	750	4 gr	Parowoz	—	30	—	69
500	200	1000	Pezet	—	26	—	23
350	175	—	Pocisk	—	—	—	—
1000	500	7550	Pokucie	—	—	—	—
500	350	20000	Polska nafta	—	—	—	—
500	400	—	Polskie Tow. Bnd.	—	—	—	—
10000	2500	—	Potega	—	—	—	—
140	280	—	Rakazawa	—	—	—	—
500	300	360	Rohn Ziellński	—	—	—	—
200	140	—	Siersza elektr.	—	—	—	—
140	300	—	Siersza gór.	—	—	—	—
280	750	—	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—
1000	—	1800	Tehate	—	—	—	—
700	700	20000	Tepege	—	—	—	—
1000	350	—	Tespy	5	15	—	45
140	280	—	Trzebinia	—	—	—	—
500	1000	—	Ursus	—	—	—	—
1000	1070	—	Zieleniewski	1	75	11	5
140	90	—	Impex	—	—	—	—
500	200	1500	Polski Glob	—	—	—	—
1000	520	45000	Polbal	—	—	—	—
1000	210	—	Polsof	—	—	—	—
140	240	4500	Tohan	—	—	—	—
500	300	—	Wawel	—	—	—	—
—	—	—	kol. Hurtownia S. A.	—	—	—	—

Fabryka Sukna B-cia SAMEK, B. ünn (Czechosłowacja)

poszukuje podróżującego.

Warunki: Znajomość języka niemieckiego i francuskiego i dowód długoletniej owocnej działalności. Objęcie posady natychmiast. 2399

SUDORYN

(w pudełkach z siłkiem)

jedyny, wypróbowany środek usuwający **bezpowrotnie**
Pot i niemiłą woń z rąk, nóg i pach.

Laborat. Chem. Farm. „Ap. Kowalski“, Warszawa, Miodowa 5.

PENDZLE

LAKIERNICZE i ARTYSTYCZNE

u JANA SUDHOFFA

we Lwowie, ul. Akademicka 8.

PŁASZCZE GUMOWE

znanej marki „THE STAR“

wysyła do każdej miejscowości

po 25 zł.

MAGAZYN „CHIC“

Lwów, Leona Sapiehy 27.

AUTOMOBIL 6 osobowy Packard 6 cylindrowy, starter, światło elektryczne na składzie dostarczy „Pion“, Lwów, Lwowska 48. 2469.4

ŁÓŻKA MOSIĘŻNE i ŻELAZNE

z powodu dużego zapasu sprzedaje
detalicznie po cenach fabrycznych
Fabryka mebli żelaznych i mosiężnych

JAN WOZACZYŃSKI 1531 LWÓW,
pl. Bernardyński 15.

DOM HANDLOWY

importujący artykuły znane i dobrze wprowadzone
2456 branży winno-kolonialnej poszukuje

pierwszorzędnego agenta

dobrze wprowadzonego u klientów na Lwów.

Skład kom. sowy przewidziany. — Oferty
składać: Powszechne Biuro Ogłoszeń w War-
szawie, ul. Fredry 4, sub „Skład Komisowy“.

PŁUGI nowe, typu „Sack“

w większej ilości do sprzedania.

Wiadomość: „PION“, Lwów,
Lwowska 48. Tel. 4-76. 1965

ROZMAITE 1936

obuwia z płótna, filcu, skóry

i t. p. po'eca i wykonuje najtaniej

Fabryka ul. Wronowska 4.



PALMA
OBČASY I ŻELÓWKI
GUMOWE
WYTRZYMAŁE — ELASTYCZNE —
HYGIENICZNE

Bilans Pocztowej Kasy Oszczędności na dzień 1-go stycznia 1925 r.

STAN CZYNNY

1. Pozostałość w kasie	3,052,198.27
2. Bank Polski	1,541,280.77
3. Urzędy pocztowe	19,832,425.47
4. Lokaty gwarancyjne	17,190,033.48
5. Lombard	2,477,206.87
6. Papiery wartościowe własne	11,431,017.58
7. Papiery wartościowe funduszu zapasowego	531,690.99
8. Papiery wartościowe na pokrycie długów hipotecznych	80,710.—
9. Papiery wartościowe funduszu emerytalnego	108,432.48
10. Nieruchomości	19,542,338.50
11. Ruchomości	1,025,214.52
12. Zaliczki	875,411.95
13. Rozrachunek z Oddziałami	1,323,086.55
14. Różni dłużnicy	769,584.63
15. Sumy przechodnie	559,427.34
	80,343,059.40

STAN BIERNY

1. Wkłady czekowe	37,486,108.21
2. Wkłady oszczędnościowe	7,555,079.31
3. Przekazy wysłane do wypłaty	12,363,916.42
4. Fundusz zapasowy	4,504,118.75
5. Fundusz emerytalny	113,158.90
6. Niew. konane zlecenia	10,628.—
7. Rezerwa na pokrycie długów hipotecznych	483,301.05
8. Różni wierzyciele	5,394,766.94
9. Sumy przechodnie	6,661,211.45
10. Różnica z przeszacowania	5,367,396.59
11. Czysty zysk	403,373.78

80,343,059.40

Rachunek strat i zysków.

STRATY

1. Koszty administracyjne	7,833,703.67
2. Oprocentowanie wkładów czekowych i oszczędnościowych	310,719.77
3. Czysty zysk	403,373.78
	8,547,797.22

ZYSKI

1. Pobrane procenty, prowizja i inne	4,369,764.07
2. Zysk na papierach wartościowych	4,178,033.15

M. P.

8,547,797.22

Prezes Pocztowej Kasy Oszczędności
(—) H. I. Linde

Komisja Rewizyjna:
Przewodniczący: Lipiński St. (—)

Nacze'nik Centralnej Izby Obrach.
A. Janowski (—)

Członkowie:
Dubieński Aleksander (—)
Pawłowicz Stanisław (—)
Schneider Michał (—)
Fiut Jan (—)

2441

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za
kwaterę 12 gr., za wiersz 1-szpalt. mil-
metrowy (szer. 60 mm.) nadesłane i ne-
krologi 30 gr., za wiersz 1-szpalt. mil-
metrowy (szer. 60 mm.) po kronice,

paski i inseraty na stronach tekstowych
35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy
(szer. 60 mm.) w tekście (kronika, re-
pertuar, dział ekonomiczny itd.) 40 gr.,
za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer.
60 mm.) na pierwszej stronie 40 gr.,
drobne ogłoszenia za słowo 6 gr., dro-

bne ogłoszenia kupno i sprzedaż za sło-
wo 8 gr., drobne ogłoszenia matrymo-
niałne, korespondencje prywatne za sło-
wo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub
posady 4 gr., cała strona ogłoszeniowa
285 zł. pol., cała strona tekstowa 400
zł. pol., cała strona pod nagłówkiem

(1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia za-
miejscowe 30% droższe. — Odpowia-
dzalność za terminowy druk nie prze-
jmujemy. — Porta przekazów nie bierze-
my. — Uwaga: Kolumny ogłosze-
niowe są podzielone na 8 lamów (szpalty)
tekstowe na 4 lamy (szpalty).